Dziś: Pełna tabela loterii państwowej z czwartkowego ciągnienia

Dziś 10 stron

Cena numeru 10 gr

Orędownik

Codzienne ilustrowane pismo narodowe i katolickie

Nr. 12 Ł. Rok 67 Sobota, dnia 16 stycznia 1937

Z frontu walk w Hiszpanii

W Barcelonie mordują komunistów

Doszło nawet do krwawych walk między anarchistami a syndykalistami — Dowódca wojsk czerwonych w Escurialu odebrał sobie życie? — Nowa ofensywa wojsk powstańczych

Lizbona. (PAT). Nadeszły tu wiadomości, że w Barcelonie w ostatnich czasach zaostrzyło się współzawodnictwo pomiędzy elementami anarchistycznymi i syndykalistycznymi. W szczególności daje się zauważyć niechęć do kierowników, którzy są na usługach Sowietów.

Na drodze, prowadzącej do Rabasada, znaleziono zwłoki kilku wybitniejszych komunistów. W samej Barcelonie doszło do walk między anarchistami a syndykalistami, kończące się stratami po obu stronach.

Sewilla (PAT). Kursują tu niesprawdzone, lecz uporczywe pogłoski, powtórzone z zastrzeżeniami przez gen. Quiepo de Llano, że dowódca wojsk czerwonych w Escorialu, generał Mangada, odebrał sobie życie.

Powstańcy uprzedzili czerwonych

Paryż. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Avila:

Wczorajszy atak powstańców na odcinku Las Rozas — Majadahonda miał na celu uprzedzenie ataku wojsk rządowych, o przygotowaniu którego dowództwo powstańcze posiadało wiadomości.

Po przygotowaniu artyleryjskim rozpoczął się atak piechoty na wzgórza, skąd szły kolumny nieprzyjacielskie. Powstańcy w wyniku akcji odrzucili przeciwników. Po południu wojska rządowe usiłowały przełamać pierścień wojsk, otaczających Eskurial. 14 czołgów brało udział w akcji, jednak piechota nie była w stanie posuwać się za tą osłoną. W walce 5 czołgów rządowych zniszczono.

Nowa ofensywa

Avila. (PAT). Korespondent Havasa donosi, że po trzech dniach odpoczynku wojska gen. Mola rozpoczęły w środę rano ofensywę na wąskim odcinku przed Majadahonda.

Celem ofensywy było zajęcie 2 km terenu nad drogą La Coruna, co zabezpieczyłoby drogę La Coruna — Escurial przed tankami wojsk rządowych i stworzyłoby doskonałą bazę dla przyszłych operacyj. Bitwa trwała jeszcze w godzinach popołudniowych. Na froncie Madrytu sygnalizują wielką działalność artylerii i lotnictwa.

Oświadczenie generała Queipo de Llano

Sewilla. (PAT). We wczorajszym swym przemówieniu radiowym gen. Queipo de Llano zaprzeczył wiadomościom, dotyczącym fortyfikowania strefy Ceuty, oświadczając, iż Hiszpania nie chce mieć wojny z innymi narodami i wystarczy jej wojna z marksistami. Ceuta nie potrzebuje fortyfikacyj.

Następnie generał zaprzeczył wiadomości, jakoby Melilla stała się miastem niemieckim i dodał, że gen. Franco stwierdził w nocie urzędowej, iż nie było lądowania wojsk niemieckich w Maroku. Wiadomości te stanowią manewr czerwonych, którzy pragną zakłócić stosunki międzynarodowe. Wszyscy wiedzą — zakończył generał — że wjazd do Maroka hiszpańskiego jest wolny dla wszystkich cudzoziemców i ci, którzy tego zechcą, mogą udać się tam, aby sprawdzić wiarygodność tych informacyj.

Komunikat czerwonych

Bilbao. (PAT). Rada obrony komunikuje: Na odcinku El Orio, El Gueta i Lequeito trwa kanonada artyleryjska. Na innych frontach panuje spokój.

Rozstrzelano Bernarda Aguirre i Feliksa Ruiza, skazanych na śmierć za szpiegostwo.

Uciekają przed terrorem

Salamanka. (PAT). Komunikat głównej kwatery powstańczej podaje:

Na wszystkich frontach sytuacja bez zmian. Wielu milicjantów i żołnierzy w dalszym ciągu przechodzi na naszą stronę, chroniąc się przed czerwonym terrorem.

Przez 20 okopów...

Badajoz. (PAT). Z Talavera de la Reina donoszą, że na odcinku Pozuelo pod Madrytem wojska powstańcze musiały zdobyć 20 linij okopów, wybudowanych przez milicjantów.

Załoga statku „Aragon“ odstawiona do Malagi

Walencja. (PAT). Ministerstwo marynarki komunikuje:

Krążownik niemiecki „Admirał Scheer“ odstawił do Malagi 30 członków załogi i trzech pasażerów hiszpańskiego parowca „Aragon“, zatrzymanego przez okręt niemiecki.

Frontem do kolonij



— Pan wiesz, panie Stinkfisz, Polska stara się o kolonie?

— Pan wisz co to bardzo dobrze dla nas — nie będżemy pociebowali wyjeżdżacz — niech sami jadą!

Gwałtowne bombardowanie Walencji

Całe miasto pogrążone było w mrokach, rozświetlanych błyskiem od strzałów artylerii i krążowników powstańczych i wybuchami pękających pocisków

Walencja. (PAT) Siedziba rządu Largo Caballero, Walencja, była (jak już donosiliśmy pokrótce — red.) celem niezwykle gwałtownej akcji powstańczych okrętów wojennych.

Statki te z krążownikiem „Canarias“ na czele, pojawiły się tak nagle, że gdy je zauważono, spadł już na urządzenia portowe w Walencji i na miasto grad pocisków ciężkiego kalibru. W kilka minut po rozpoczęciu bombardowania rozległ się ryk syren alarmowych. Tysiące ludzi, znajdujących się na ulicach i zaskoczonych bombardowaniem, w panicznym popłochu, kryło się w piwnicach i podziemnych schronach.

Na pierwszy sygnał alarmowy wyłączono prąd. Całe miasto pogrążone było w mrokach, rozświetlanych błyskiem od strzałów artylerii krążowników powstańczych i wybuchem pękających pocisków. Ciemności potęgowały grozę położenia i nastrój powszechnej paniki. Pociski powstańców, padając w różnych punktach, wyrządziły ogromne spustoszenia.

Po 20-minutowym huraganowym ogniu, armaty umilkły. Okręty powstańcze zawróciły i pełną parą odpłynęły, pod osłoną nieprzeniknionych ciemności, nie niepokojone przez statki rządowe.

Dom w Gdyni runąłby w gruzy

Podziemne trzaski i huki — Ściany poczęły pękać, a woda z rur kanalizacyjnych zalała mieszkania — Cały dom przechylił się — Natychmiastowa ewakuacja i akcja ratownicza

Gdynia, 14. 1. — Mieszkańcy domu mieszkalnego Państwowego Instytutu Meteorologicznego przy ul. Waszyngtona w Gdyni zostali zaalarmowani podziemnymi trzaskami i hukami. Podejrzane te odgłosy wychodziły z piwnic domu. Wkrótce ściany całego domu poczęły pękać, a umieszczone w ścianach rury wodociągowe i kanalizacyjne zaczęły się zrywać. Mieszkania zostały zalane wodą, a cały dom począł się przechylać w stronę ulicy.

Wśród mieszkańców domu, przeważnie urzędników P. I. M., powstała panika. Dom natychmiast ewakuowano, a następnie podparto prowizorycznie belkami.

Zbadaniem przyczyn katastrofy zajęła się specjalna komisja budowlano-śledcza. Ponieważ dom znajduje się na terenach, przylegających do niezabudowanej części portu gdyńskiego w pobliżu Basenu Prezydenta, a więc w miejscu bardzo przewiewnym, tylko brakowi większego wiatru zawdzięczać należy, że nie runął od razu cały w gruzy.

Faktyczne przyczyny zawalenia się domu ustali komisja, niewątpliwie jednak powodem były słabe fundamenty, podmyte przez wodę podskórną.

Dom został zbudowany w roku 1931. (p)

Nowe zajście na uniwersytecie warszawskim

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągu czwartku wtargnęła znowu na teren uniwersytetu bojówka „sanacyjna“ w liczbie około 30 osób, która wznosiła okrzyki przeciwko młodzieży narodowej i chciała sprowokować awanturę.

Wnet ją jednak rozproszono i usunięto. Po rozproszeniu bojówki poturbowano kilku Żydów. (w)

Wicem. Ujejski przybył do Wilna

Wilno (PAT). Wiceminister w. r i o. p. prof. Ujejski przybył do Wilna.

Przyczyna zasłabnięcia ks. Julianny

Krynica. (Tel. wł.). Ks. Julianna nie opuszczała wczoraj w Krynicy swoich apartamentów. Przyczyną jej lekkiej niedyspozycji był upadek podczas jazdy na nartach oraz przemęczenie, wywołane natarczywością niektórych dziennikarzy.

Nauka dla „naszych“ socjalistów

Paryż. (Tel. wł.) Odbyło się posiedzenie izby deputowanych, na którym nowowybrany przewodniczący Herriot zareferował projekt, upoważniający rząd do wydawania wszelkich potrzebnych zarządzeń, by przeszkodzić wyjazdowi ochotników do Hiszpanii. Herriota oklaskiwała cała izba prócz komunistów.

Na marginesie tego faktu należy podnieść, że nasi „polscy“ socjaliści domagali się niedawno na łamach swojego pisma zmiany polityki polskiej w sprawie nieinterwencji w Hiszpanii.

Ano, socjaliści francuscy to nie p. Barlicki z organu „fołksfrontu“.

Rozbudowa floty handlowej i rybackiej

W ciągu czterech lat zbuduje się 40 kutrów rybackich, 20 lugrów śledziowych i 2 statki straży rybackiej

Warszawa. (Tel. wł.) Plan inwestycyjny uwzględnia także potrzeby naszej floty handlowej i rybackiej. W ciągu lat czterech ma być zbudowanych 40 kutrów rybackich, 20 lugrów śledziowych oraz 2 statki dla straży rybackiej. Marynarka handlowa otrzyma w tym czasie dwa nowe statki transatlantyckie dla linii południowo-amerykańskiej, dwa wielkie frachtowce dla linii lewantyńskiej, dwa statki towarowe dla linii bałtyckiej, jeden towarowy dla projektowanej linii do portów zachodnich, oraz pięć parowców trampowych, dwa statki pasażerskie dla komunikacji przybrzeżnej, oraz szereg holowników, barek, krypt itp.

W ramach tego programu dwa statki po tysiąc ton dla linii bałtyckiej są już zamówione w Finlandii, a w stoczni rybackiej w Gdyni buduje się kilka kutrów i statek strażniczy. Najbliższe zamówienie obejmie dwa nowe motorowce po 10 tys. ton dla linii południowo-amerykańskiej. (w.)

Echa wizyty Goeringa w Rzymie

Włochy i Niemcy mają uzgodnić swoje stanowisko w sprawie projektu nieinterwencji w Hiszpanii — Odpowiedź portugalska

Rzym (Tel. wł.) Do wizyty gen. Goeringa w Rzymie przywiązuje się dużą wagę. Ma on przeprowadzić m. in. rozmowę z Mussolinim na temat Hiszpanii, by zająć wspólnie stanowisko odnośnie ostatnich propozycyj angielskich. Treścią rozmów będzie także układ śródziemnomorski, zawarty między Anglią a Włochami.

Rzym (Tel. wł.) Włoskie czynniki miarodajne badają w dalszym ciągu notę angielską w sprawie Hiszpanii. Podobno odpowiedź włoska utrzymana będzie w tonie bardzo uprzejmym i stwierdzi, że stosowanie umowy o wstrzymaniu ochotników, uzależnione jest od szeregu okoliczności.

Odpowiedź portugalska na propozycję angielską zawiera w istocie zgodę na zasadę zakazu angażowania ochotników, z tym jednakże, iż ustawa ta winna obowiązywać we wszystkich państwach.

Rzym. (PAT.) Rząd włoski oddał do dyspozycji premiera Göringa jeden z najpiękniejszych pałaców renesansowych „Vila Madama" na zboczu Monte Mario w pobliżu Forum Mussoliniego. Pałac ten jest ozdobiony freskami Rafaela.

Premier Göring w mundurze generała lotnictwa niemieckiego złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 12 min. 13 Göring odbył pierwszą rozmowę z Mussolinim.

Rzym. (PAT). Ogłoszono następujący komunikat oficjalny:

Mussolini przyjął o godz. 12 m. 30 premiera Goeringa w pałacu Weneckim i odbył z nim godzinną rozmowę.

„Czarny rok" amerykańskiego lotnictwa

W roku 1936 w Stanach Zjednoczonych zdarzyło się 67 katastrof lotniczych

Nowy Jork (Tel. wł.) Przy okazji konferencji czynników zarządzających amerykańskim ruchem lotniczym stwierdzono, że w roku 1936 na normalnie ustalonych liniach lotniczych zdarzyło się 67 wypadków katastrof. Podczas ostatnich tylko czterech tygodni katastrofy spowodowały śmierć 29 pasażerów. Większość wypadków spowodowana była niedoskonałością aparatów mierniczych, wskazujących drogę lotnikowi podczas przelotów nocą i we mgle.

Jeden z uratowanych pasażerów samolotu pasażerskiego „Salt Lake City" o katastrofie samolotu opowiada, iż zdarzyła się ona zupełnie nieoczekiwanie. Wezwana pomoc posługiwać się musiała reflektorami samochodowymi, które oświetlały szczątki samolotu. W związku z katastrofą zmarła już druga osoba, mianowicie znany amerykański traper Martin Johnson.

P. Greiser
Greiser pojedzie do Genewy

Gdańsk (Tel. wł.) Biuro prasowe senatu gdańskiego zawiadamia, że na nadchodzącą sesję Rady Ligi Narodów wyjedzie do Genewy osobiście prezydent Greiser. (p)

Zatoka pucka częściowo zamarzła

Puck. (PAT.) Ogólna zniżka temperatury na Kaszubach spowodowała częściowe zamarznięcie zatoki puckiej pomiędzy Kępą Swarzewską a nasadą półwyspu helskiego. Grubość lodu wynosi parę centymetrów. Większość jezior „Szwajcarii Kaszubskiej" również zamarzła. Temperaturą w Pucku wynosi minus 6 stopni.

W Rumunii wilki pożerają ludzi

Bukareszt (PAT). W Dobrudzy trwa nadal burza śnieżna, przerywając komunikację i paraliżując wszelką działalność. Dotychczas zanotowano 2 ofiary burzy. Jedną z nich był myśliwy, który zabłądził wskutek śniegu w lesie i został pożarty przez stado wilków.

Zawieszenie działalności litewskiej „Kultury"

Święciany. (PAT.) Starosta święciański zawiesił w działalności oddziały tow. litewskiego „Kultura" w Twereczu, Pieczurkach i Krykianach z uwagi na ujawnioną działalność antypaństwową tych organizacyj, szerzenie pogłosek, zakłócających spokój publiczny oraz karalność członków za przestępstwa pospolite, jak np. nielegalne posiadanie broni itp.

Likwidacja konfliktu w przemyśle w Lille

Lille. (PAT). Zakończenie konfliktu w przemyśle metalurgicznym zostało przyjęte przez wszystkich z wielkim zadowoleniem. Po 2-miesięcznym strajku robotnicy wszędzie stawili się do pracy.

24.000 zł nagrody za projekt pomnika

Katowice (PAT). W dn. 11 i 12 stycznia 1937 r. odbył się sąd konkursowy na pomnik marszałka Piłsudskiego i powstańca śląskiego w Katowicach.

W wyniku przewodu sądowego przyznano następujące nagrody: 1 nagrodę otrzymała praca nr. 42, 2-gą praca nr. 8, 3-cią praca nr. 38. Zakupy przyznano pracom nr. 9, 11, 12, 20, 25 i 44.

Zgodnie z warunkami konkursu otwarcie kopert nastąpi w dniu 27 stycznia br.

Pierwsza nagroda wynosi 10.000 zł, druga nagroda 5.000 zł, trzecia nagroda wynosi 3.000 zł, a prace zakupione po 1.000 zł. W sumie zatem na nagrody przeznaczono 24.000 zł.

Złoto w żołądku indyka

Montreal (PAT). Jedna z gospodyń Montrealu, przygotowując indyka znalazła w jego żołądku dwie grudki czystego złota, wartość których była większa niż cena zapłaconego indyka.

Właściciel farmy, na której indyk był hodowany, dowiedział się w ten sposób, iż stał się nagle właścicielem złotodajnego terenu. Indyk przywieziony został z bogatej w złoto prowincji Alberty.

Wielki rabin Palestyny

Haifa. (PAT.) Przybył tu Izaak Hertzog, mający objąć stanowisko wielkiego rabina Palestyny.

Obrót towarowy Gdańska

Gdańsk. (PAT). Według tymczasowych obliczeń obrót towarowy w porcie gdańskim przedstawiał się w 1936 r. następująco (w tonach — w nawiasach dane za rok 1935): import 953.154 (778.532), eksport 4.675.002 (4.324.246). Tak więc obrót towarowy wykazał poważny wzrost.

Parowiec turecki zderzył się z łodzią turecką

Stambuł. (PAT.) Parowiec angielski „Vanduara" zderzył się w cieśninie dardanelskiej z łodzią motorową turecką, przewożącą pasażerów i towary. Łódź zatonęła. 10 pasażerów uratowano, 6 zatonęło.

Bilans handlu zagranicznego

Warszawa. (Tel. wł.) Bilans handlu zagranicznego za rok 1936 został zamknięty i wyraża się saldem dodatnim w wysokości 22.773 tysiące.

W grudniu saldo dodatnie wyraziło się w sumie 5.331 tys. Import wynosił wartość 91.030 tysięcy, a eksport wyrażał się w sumie 96.361 tysięcy. (w)

Nowa konferencja?

Waszyngton (ATE) Według „United Press" prez. Roosevelt zamierza zwołać konferencję pokojową państw europejskich na wzór odbytej niedawno konferencji wszechamerykańskiej w Buenos Aires.

Obecnie sprawa ta znajduje się w okresie wstępnych studjów.

Ćwiczenia floty brytyjskiej

Londyn (PAT). Na wiosnę roku bieżącego ćwiczenia śródziemnomorskiej floty brytyjskiej odbędą się u wschodnich wybrzeży morza śródziemnego. Flota brytyjska przepłynie wzdłuż brzegów Egiptu, Palestyny i Syrii.

Krążowniki „Queen Elizabeth", „Hood" i „Repulse" opuszczą Gibraltar 12 stycznia a 16 stycznia przybędą na Maltę. Tegoż dnia przyłączy się do nich flotylla torpedowców, wraz z pewną liczbą łodzi podwodnych. Okręty te udadzą się na wschodnie wody morza Śródziemnego, gdzie odbędą się wielkie manewry morskie.

Polepszenie w stanie zdrowia Ojca św.

Rzym. (Tel. wł.) W stanie zdrowia Ojca św. nastąpiło wyraźne polepszenie. Ojciec św. z żywym zadowoleniem przyjął oświadczenie lekarza, że będzie mógł przyjmować wizyty, siedząc na krześle na kółkach. Papież zamierza pracować nad zakończeniem szeregu zadań i prac, które musiał przerwać podczas choroby.

Odwołanie wizyty dra Schachta w Paryżu

Paryż. (Tel wł.) Duże wrażenie w kołach politycznych wywołała depesza odwołująca wizytę dr. Schachta w Paryżu. W kołach politycznych uważa się, że Niemcy raczej wolą znosić dalej jak najgorsze trudności, niż odstąpić od swego systemu agresywnej polityki. W geście Niemiec, zwiazanym z odwołaniem wizyty dr. Schachta, widzi się dążenie Rzeszy do jeszcze większego odosobnienia.

Sesja Ligi Narodów

Londyn (PAT). Na sesji Ligi Narodów, która rozpocznie się 21 stycznia, Wielka Brytania będzie reprezentowana przez Edena. Na porządku dziennym sesji znajduje się sprawa Alexandretty i uchwała zgromadzenia Ligi, zalecająca mianowanie komitetu, którego zadaniem będzie zbadanie zagadnienia podziału surowców.

Zamknięcie gimnazjum litewskiego w Święcianach

Wilno (PAT). Kuratorium okręgu szkolnego wileńskiego wydało decyzję zamknięcia gimnazjum litewskiego w Święcianach z dniem 31 sierpnia 1937 roku z powodu niedostatecznego poziomu naukowego i wychowawczego, stwierdzonego przez władze nadzorcze w ciągu trzech lat kolejnych.

Dziwne interwencje

Gdańsk (Tel. wł.) Senat wolnego miasta Gdańska interweniował dziś u generalnego komisarza w Gdańsku, domagając się od rządu polskiego, aby prasie zakazano pisać nieprzychylnie o Gdańsku względnie zamieszczać rzekomo nieprawdziwe wiadomości.

Podejrzany emisariusz

Warszawa (Tel. wł.) Pojawił się w Warszawie głośny działacz irredentystyczny emigracji chorwackiej Bacharycek. Działalność grupy politycznej, z którą związany jest Bacharycek łączona jest z rozległą siecią organizacyj terrorystycznych Anto Pavelicia, którego nazwisko stało się głośne w okresie zabójstwa króla Jugosławii Aleksandra.

Przyjazd Bacharycka ma stać w związku z projektowanym porozumieniem wszystkich słowiańskich mniejszości narodowych o zabarwieniu radykalnym, które chcą stworzyć wspólny front irredentystyczny.

Ma 126 lat i nigdy nie chorowała

Ryga. (ATE) Korespondent gazety „Ritas" przeprowadził wywiad z najstarszą mieszkanką Łotwy, Rozalią Lauzenika, zamieszkałą w miejscowości Vilany.

Liczy ona 126 lat i cieszy się czerstwym zdrowiem. Do 120 roku Rozalia Lauzenika mogła czytać bez okularów, lecz teraz musi już nimi się posługiwać. Miała 11 dzieci, z których najstarsze liczy 78 lat, a najmłodsze 64 lata.

Lauzenika, mając lat 118, była po raz pierwszy w Rydze u doktora, który stwierdził, że organizm jej jest zupełnie zdrowy i wróżył, że dożyje ona co najmniej 200 lat.

Układ w sprawie wykupu obligacyj pożyczki zachodn.-pruskiej

Berlin. (PAT). Dziennik Ustaw Rzeszy ogłasza układ między Rzeszą Niemiecką a Polską i w. m. Gdańskiem w sprawie wykupu obligacyj pożyczki zachodnio-pruskiej, podpisany 10 listopada 1934 r. w Berlinie, ratyfikowany zaś łącznie z protokółem końcowym i wprowadzony w życie 5 stycznia 1937 roku.

Na mocy tego układu obligacje pożyczki zachodnio-pruskiej, emitowane przez związek prowincjonalny, opiewające na okaziciela i przeznaczone na cele prowincjonalnej kasy zapomogowej, wykupione być mają przez Rzeszę Niemiecką. Obywatele polscy i Gdańska korzystają z tych samych praw, co i obywatele niemieccy. W ciągu 3 miesięcy od wejścia w życie układu Polska i w. m. Gdańsk przekażą Rzeszy Niemieckiej należności za dokonanie wykupu. Kwota, przekazana przez Gdańsk, wyniesie 86.750 guldenów, kwota zaś przekazana przez Polskę — 6 milionów RM w papierach wartościowych, których dokładny wykaz ustalono przy zawieraniu układu. Układ przewiduje procedurę wykupu i ustala rolę wojewódzkiego związku komunalnego pomorskiego, jako powiernika w stosunku do instytucyj polskich.

Wiadomości

Ukazała się broszura dr Kurta Johannsen i Heinricha Krata, omawiająca stronę polityczną i gospodarczą zagadnienia kolonialnego które forsowane będzie przez Trzecią Rzeszę w roku bieżącym z całą energją.

*

Na Litwie pod wpływem akcji tautininków część duchowieństwa zaczęła się wypowiadać za koniecznością likwidacji mienia kościelnego. Przeciw tego rodzaju prądom wystąpiła starsza i poważniejsza część duchowieństwa.

*

W Wiedniu aresztowano grupę szoferów taksówek, która w organizacji swej dokonywała sterylizacji.

*

W Besarabii daje się zauważyć ponowny wzrost epidemii tyfusu plamistego.

*

Zmarły w N. Jorku bankier Charlie Hayden zapisał 50 miljonów dolarów na utworzenie instytutu opieki moralnej i materialnej dla młodzieży.

*

W Nowym Jorku zmarł w 60 roku życia pasierb Ignacego Paderewskiego Wacław Górski. Przed laty był on sekretarzem Paderewskiego, później został korespondentem dzienników amerykańskich w Paryżu.

*

Kongres amerykański otrzymał w ub. wtorek od prezydenta Roosevelta projekt gruntownej zmiany administracji związkowej państwa. Reforma ta ma być dalszym krokiem do wzmocnienia władzy prezydenta.



Księżniczka Julianna ze swym małżonkiem księciem Bernardem w hollu hotelowym w Krynicy.
(Foto — Wiśniowski — Krynica)

Co piszą inni

Wynik dyskusji antyżydowskiej w Sejmie

Ostatnie dyskusje w sprawie żydowskiej na terenie komisji budżetowej Sejmu znalazły znamienny oddźwięk w żydowskim „Naszym Przeglądzie" w artykule p. t. „Bez złudzeń", szczególnie w następującym, końcowym zdaniu tego artykułu:

„Onegdajsza debata sejmowa (na komisji budżetu spraw zagranicznych — przyp. red. „Orędownika") przypieczętowała fakt powstania jednolitego frontu „sanacyjno"-endeckiego w sprawie żydowskiej. Fakt ten rzuca nas w objęcia lewicy polskiej, chociażbyśmy tego wcale nie chcieli. Każdy Żyd polski stał się już radykałem „malgre lui"..."

Oto jak przy pomocy świadomego fałszu (powstanie frontu „sanacyjno"-endeckiego) oraz prób zastraszenia „sanacyjnego" Sejmu (idziemy w objęcia lewicy polskiej, choćbyśmy tego nie chcieli...) Żydzi montują na gwałt „front ludowy" w Polsce. Zwrot „każdy Żyd polski stał się już radykałem" nie jest zwrotem tylko retorycznym. Całe żydostwo polskie już prawie rok temu postawiło na kartę socjal-komuny, rzucając się w jej objęcia bez reszty, jak to zresztą wykazały wyniki wyborów do rad miejskich w Zgierzu i Łodzi.

*

Dyskusją w sprawie żydowskiej na terenie komisji budżetowej Sejmu zajmuje się również krakowski „Głos Narodu" w artykule pt. „Topienie sprawy żydowskiej w powodzi frazesów". W artykule tym m. in. czytamy:

„Jakże się przedstawia sprawa emigracji żydowskiej w świetle tych wyjaśnień, któreśmy podczas dyskusji komisyjnej otrzymali?

„Przedstawia się tak, że — rząd jest „zasadniczo" za emigracją żydowską, — „popiera" emigrację do Palestyny, — i poz tym uważa, że należy czekać na rezultat owej inicjatywy genewskiej.

„Nie sądzimy, by te wyjaśnienia uspokoiły społeczeństwo... Palestyna jest za szczupłym terenem imigracyjnym; kto na nią liczy, ten ulega niebezpiecznemu złudzeniu. Trzeba więc szukać innych terenów. Z przemówienia posła Walewskiego widać, że rząd tego nie robi. Czyżby liczył na to, że dzięki jego wystąpieniu w Genewie same rządy zamorskich krajów będą się licytowały między sobą w zaproszeniach polskich Żydów do osiedzenia się u nich?

„W tych warunkach głos ma społeczeństwo. Zanosi się bowiem na to, że zdrowy odruch narodowy przeciw żydowskiej hegemonii zostanie zmarnowany i utopiony w powodzi frazesów, które stworzyły atmosferę obrad na komisji spraw zagranicznych.

„Frazesy są niebezpieczne. Mają zdolność usypiania czujności. Zwłaszcza, gdy nimi operują czynniki urzędowe... Trzeba się jednak bronić przed sennością. Bronić się przez chłodny rozbiór tych frazesów. Pokaże się wówczas, że kwestia emigracji żydowskiej nie tylko nie posunęła się ostatnio naprzód, ale stanęła w miejscu. Jest dziś skutkiem tego dalsza od rozwiązania, niż dawniej!"

Czyli, że z całej dyskusji w sprawie żydowskiej na terenie komisji budżetowej Sejmu jest jeden tylko pozytywny wynik: Żydzi uzyskali formalny argument dla uzasadnienia swojego udziału w „froncie ludowym". Kogo teraz chce bujać „sanacja"?!!...

Namiętny poseł w pociągu...

W pociągu pospiesznym pospiesznie atakował Szwedkę — Co z tego wynikło i jak temu zapobiec

Kutno — Posterunek policji na dworcu kolejowym w Kutnie miał do spełnienia bardzo nieprzyjemną czynność. Bo oto z pociągu Berlin—Warszawa, który wychodzi z Poznania o godz. 4 min. 34 rano, wysiadła pewna bardzo przystojna obywatelka szwedzka, domagająca się spisania protokółu z pasażerem pierwszej klasy, który wszedł do jej przedziału drugiej klasy, zamknął go i zachował się wysoce nieprzyzwoicie.

W pociągu pani ta podniosła krzyk, co zwróciło uwagę jadących pasażerów oraz zawezwanego konduktora. Policja stwierdziła, że owym panem był właściciel legitymacji poselskiej nr. 116.

Obywatelka szwedzka, którą „pan poseł" napastował, nazywa się p. Anna Movell, mieszkająca stale w Sztokholmie. Jechała odwiedzić swą rodzinę w Białymstoku.

Ciekawi jesteśmy, co powie na to prezydium Sejmu.

Nazwisko posła, który tak skandaliczną robi Polsce propagandę, rozbijając się pociągami na koszt państwa, brzmi jak następuje: Antoni Pacholczyk. Ładne rzeczy, nie ma co mówić.

Jedno z pism warszawskich zauważa, że najlepiej będzie, jeśli p. posła odeśle się do ogniska rodzinnego, pod opiekę żony. Niech żona zrobi z nim porządek!

Socjaliści domagają się wypuszczenia z więzienia komunisty

Przywódcą socjalistycznych związków w Łodzi był członek kompartii

Łódź, 15. 1. — Socjalistyczne związki zawodowe klasowe coraz bardziej zrzucają maskę legalnego socjalizmu, z za której wychyla się wyraźnie polityczne, komunistyczne oblicze.

Odbyło się zgromadzenie ogólne delegatów fabrycznych, na którym omówiono sprawy zawodowo-organizacyjne, udzielono instrukcyj, jak organizować fabryczne komitety, akcje strajkowe itp. Uwieńczeniem obrad była uchwała, jaką podjęto w obronie skazanego przed kilku dniami komunisty Zdziechowskiego, radnego z listy PPS, który za działalność wywrotową skazany został na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw.

Po wydaniu wyroku sąd wobec wysokiego wymiaru kary i zachodzących obaw, że skazany uchylać się będzie od odbycia kary, zastosował wobec skazanego areszt i Zdziechowskiego osadzono w więzieniu.

Na zgromadzeniu delegatów socjalistycznych wyłoniono specjalną delegację, aby Zdziechowskiego do czasu rozprawy apelacyjnej zwolniono z więzienia. Uchwałę uzasadniono tym, że Zdziechowski był płatnym funkcjonariuszem klasowych związków socjalistycznych.

Uchwała ta niedwuznacznie wskazuje, że przywódca socjalistycznych związków był delegat kompartii, oraz, że same związki takie dalece podlegają wpływom kompartii, że nie zawahano się podjąć interwencji, godzącej w niezawisłość władz sądowych.

Przed procesem Dziadosz — Zajączkowski

P. Zajączkowski podtrzymuje wszystkie zarzuty postawione przed sądem p. Dziadoszowi i zamierza je udowodnić

Lublin. (Tel. wł.) Jak w swoim czasie informowaliśmy, podczas rozprawy sądowej w swej sprawie z p. Lisem-Błońskim red. Zajączkowski złożył znane oświadczenie w sprawie wojewody kieleckiego p. Dziadosza.

Oświadczenie to zawierało jakby trzy punkty i stawiało p. Dziadoszowi zarzuty, że jako świadek zeznał przed sądem nieprawdę, że był sądownie karany, podczas, gdy twierdził, że sądownie karany nie był, oraz, że „przeinaczył" swoją ewidencję legionową.

„Głos Lubelski" informuje, że nie są to pierwsze zarzuty, jakie p. Zajączkowski stawia p. Dziadoszowi. Stały się one raz już przedmiotem sprawy honorowej, przerwanej w sposób rzadko spotykany przez zastępców p. Dziadosza dla zbadania jego honorowości. Zdawało się więc, że po złożeniu znanego oświadczenia p. Zajączkowskiego w sądzie lubelskim, oświadczenia, rozgłoszonego przez całą niemal prasę polską — p. Dziadosz wystąpi natychmiast ze skargą do sądu przeciw p. Zajączkowskiemu.

Skarga taka nie nastąpiła i trzeba było aż osobistej interwencji premiera Składkowskiego, by sprawa p. Dziadosza mogła znaleźć się na forum sądowym. Będzie to oczywiście skarga z publicznego oskarżenia.

Obecnie — jak informuje dalej „Głos Lubelski" — prokuratora podjęła już w tej sprawie urzędowanie. Sprawę prowadzi prok. Grzybowski, który parę dni temu przesłuchał mjr. Zajączkowskiego. P. Zajączkowski podtrzymuje wszystkie zarzuty, postawione p. Dziadoszowi, i zamierza je udowodnić.

Tak czy owak sprawa oprze się o sąd i przed sądem będzie musiała w Lublinie. Będzie to niewątpliwie jedna z głośnych spraw. O terminie jej trudno jest coś kolwiek dziś powiedzieć.

Po zamknięciu uniwersytetu wileńskiego

Żydzi winni!

Pod wrażeniem zamknięcia uniwerstetu wileńskiego emerytowany jego profesor, b. marszałek Senatu, „sanator" i do niedawna zdecydowany filosemita, dr Julian Szymański, ogłasza w wileńskim „Słowie" następujące oświadczenie:

Nieustępliwość studentów Żydów, podniecana przez społeczeństwo żydowskie, doprowadziła do zamknięcia uniwersytetu na czas nieograniczony. Oznacza to stratę roku i nowe wpisy. Tragedia dla wielu, bardzo wielu młodych ludzi, którzy chcieliby uczyć się.

Kto ponosi odpowiedzialność? Sięgnijmy w przeszłość, do początków waśni rasowej między studentami. Sine ira et cum studio.

Zaczęło się od sprawy trupiej. Makabryczna, koszmarna sprawa na tle zabobonów i rzekomo rytualnych przepisów żydowskich. Trupów było za mało dla wszystkich medyków, ponieważ Żydzi ochraniali trupy żydowskie od sekcji.

Studenci zaś Żydzi, jako bardziej pilni i obrotni, obsadzali prosektorium ze szkodą studentów Polaków. Na tym tle zaczęły się niesnaski i walki. Trzebaż takiego nieszczęśliwego przypadku, że padły w walce dwa trupy studentów Polaków. Jeden w Wilnie, drugi we Lwowie.

Nic w tym dziwnego, że studenci Polacy nie chcieli po bójkach i trupach siedzieć razem z Żydami. Oto geneza awantur, które zaczęły się powtarzać rokrocznie, wraz z rozpoczęciem studiów.

Zdawało się, że sprawy proste rozwiązanie: jeżeli z Żydami Polacy nie chcieli siedzieć razem, to nie narzucać się i usiąść sobie oddzielnie. Ale Żydzi uparli się. Propozycja władz wileńskiego uniwersytetu była bardzo przystępna, albowiem proponowano tym Polakom, którzy nie chcieli siedzieć z Żydami, zająć miejsca oddzielnie.

Takie rozwiązanie nie nasuwałoby nawet myśli o tworzeniu ghetta, ale Żydzi nie przyjęli propozycji rektora. Wobec przewidywanych awantur rektor ustąpił, a uniwersytet został zamknięty.

W Wilnie więc Żydzi całkowicie ponoszą winę.

W życiu politycznym narodu nic nie odbywa się bez konsekwencyj. Zamknięcie uniwersytetu z winy Żydów oczywiście nie polepszy warunków współżycia z Polakami; a społeczeństwo, Sejm, rząd, które są wyrazicielami i regulatorami polskiego życia, prawdopodobnie będą zmuszone zastanowić się nad sposobami uchronienia się od naruszenia prawidłowego trybu życia przez Żydów, a to przez ograniczenie ich w prawach do takiego stopnia, aby nie mogli rujnować polskiego życia. A więc prawdopodobnie nastąpi i prawne ograniczenie przyjęć Żydów na uniwersytety.

Nad tym Żydzi nie zastanowili się, i nie widzą, że w Polakach nawet najlepiej dawniej usposobionych do Żydów, zachodzą masowo zmiany w stosunku do nich.

Prof. JULIAN SZYMAŃSKI.

na gorącym uczynku

Wczorajsza prasa żydowska z całą satysfakcją drukuje na czołowych miejscach pod wielkimi czterolamowymi tytułami przemówienie premiera i min. spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowskiego na komisji budżetowej Sejmu, w którym p. premier, odpowiadając na interpelacje posłów Szczepańskiego i Budzyńskiego, zapowiedział, że przywódców Stronnictwa Narodowego będzie wysyłał do Berezy. Ponieważ p. premier bardzo często atakował w swym przemówieniu Stronnictwo Narodowe, prasa żydowska wybija ten fakt w specjalnych podtytułach.

Również ta sama prasa podkreśla, że premier Składkowski b. ostro zaatakował posłów Budzyńskiego i Szczepańskiego, mówiąc pod adresem tego pierwszego: „Pan jest chory, pan się musi leczyć".

„Na pewien sprzeciw pos. Szczepańskiego — informuje z nieukrywaną radością komunizujący „Głos Poranny" — p. premier odpowiedział silnym uderzeniem w pulpit."

I wreszcie pismo to stwierdza:

„Przemówienie p. premiera wywarło kolosalne wrażenie. Poseł Budzyński siedział przez cały czas bardzo blady z opuszczoną głową."

Tak więc zakończył się — przynajmniej narazie — antysemityzm posłów „sanacyjnych" w Sejmie. Żydzi są wyraźnie z tego zadowoleni i może przestaną pisać, że stawiają całkowicie na „front ludowy". Może zaczną od nowa kokietować „sanację". Ktoś tu kogoś wybitnie buja...

*

Jak już informowaliśmy, po przemówieniu referenta budżetu min. spraw wewnętrznych na komisji budżetowej Sejmu Świdziński zakomunikował komisji zaproszenie p. premiera na pokaz ćwiczeń policji do Golędzinowa. Członkowie komisji udali się tam niezwłocznie w dwóch wielkich automobilach.

W Golędzinowie oddziały policyjne odbyły szereg ćwiczeń. M. in. odbył się pokaz rozpraszania tłumu demonstrantów przy użyciu granatów z gazem łzawiącym, dalej rozpraszania tłumów w terenie. Pokaz odbył się w Buczniku na szosie modlińskiej. W pewnym momencie ćwiczeń w rozpraszaniu tłumu — jak informuje „Kurier Ilustrowany" — premier odezwał się: „dość, nie pastwcie się!"

Po chwili oba oddziały policji, z któ-

rych jeden markował tłum demonstrantów, uszykowały się do powrotu, co pan premier określił słowami: „Teraz nastąpi rozczulająca defilada rozpraszanego tłumu razem z policją". Wicemarszałek Miedziński dodał: „...przyjęta przez rząd razem z sejmem". Gdy kolumna policji zbliżyła się do członków komisji, premier wskazując na dobrze odżywione postacie policjantów zawołał: „Twarze tych chłopców koledzy widzą. Nie wszystkie rozruchy powstają na tle ekonomicznym".

Klub sportowy jaczejką komuny

Władze zamknęły żydowski klub sportowy „Jutrznia - Morgenstern" w Łodzi za uprawianie w ramach organizacji — komunizmu

Łódź, 15. 1. Żydzi zajmują się komunizmem wszędzie, bez względu na zajmowane stanowisko. W Łodzi synowie wielkich fabrykantów żydowskich dotychczas jeszcze przebywają za kratkami za agitację komunistyczną, gdy w fabrykach ich ojców robotnicy stosują strajki demonstracyjne z powodu wyzysku.

W związku nauczycieli żydowskich swego czasu zlikwidowano komitet komunistyczny. Dalej w stowarzyszeniu pracowników handlowych żydowskich również wyłowiono agitatorów, słowem, na każdym miejscu, czy to brudni przekupnie, chałaciarze, czy też wyelegantowani „złoci młodzieńcy" krzewią ideę papy Marksa i Lenina.

Również i w sporcie żydowskim w Łodzi ostatnio zajmowano się sprawami, mającymi mało wspólnego ze sportem. Władze od pewnego czasu zwróciły uwagę na działalność sportowych organizacyj żydowskich.

Ponieważ obserwacje udowodniły niezbicie, że agitacja polityczna, uprawiana pod szyldem sportowej organizacji, przybiera formy niebezpieczne, z polecenia władz zostało zamknięte stowarzyszenie sportowe żydowskie „Jutrznia" („Morgenstern"), a lokal tego stowarzyszenia przy ul. Wólczańskiej 23 został opieczętowany. Księgi i dowody organizacyjne zakwestionowano i wdrożono dochodzenie, wyniki którego trzymane są w tajemnicy.

Okropne morderstwo pod Lidzbarkiem

Bestialski mąż zamordował leżącą w łóżku żonę — Ogłuszył ją toporkiem, poczem nożem przerżnął gardło — Tłem morderstwa było podejrzewanie o niewierność

Lidzbark, 14. 1. — Zgrozę wywołujące morderstwo wydarzyło się w godzinach porannych dnia 12 bm. we Wąpiersku, położonym o 6 km od Lidzbarka, w zagrodzie rolnika Jana Kleista.

Ofiarą padła 33-letnia śp. Józefa Kleistowa, zamordowana w ohydny sposób w łóżku przez zbrodniczego swego męża.

Między małżonkami od dłuższego czasu zachodziły często nieporozumienia na tle rzekomego złego prowadzenia się żony. Według złożonego zeznania mordercy ohydny mord miał przebieg następujący: Tragicznej nocy, względnie nad ranem, po sprzeczce z żoną, zbliżył się Kleist niespodziewanie do łóżka swej małżonki i uderzył jej obuchem toporka w głowę, po czym zadał ogłuszonej dwa straszne cięcia nożem przez gardło. Cięcia były tak gwałtowne, że ostrze oparło się o kręgosłup. Śmierć Kleistowej nastąpiła prawie natychmiast.

Morderca, dokonawszy ohydnej zbrodni, oczyścił ze spokojem nóż z krwi, umył się, a poplamioną krwią koszulę, pościel i t. d. wyrzucił na strych. Nad ranem około godz. 5 opowiedział ojcu zmyśloną historię, jakoby żona jego przyjęła na nocleg dwóch nieznanych osobników, od których otrzymała 30 złotych wynagrodzenia, i twierdził, że ci osobnicy musieli ją w nocy zamordować.

Aktu morderstwa dokonali jakoby tak cicho, że Kleist, leżący w drugim łóżku tej samej izby, niczego nie słyszał (!). Mordercy mieli ponadto gotówkę zrabować. Powiadomiona niezwłocznie o wypadku przez ojca policja w Lidzbarku zaalarmowała na miejsce zbrodni komisję sądowo-lekarską.

Jana Kleista wzięto w krzyżowy ogień pytań, a wtedy morderca przyznał się do zabicia żony. Zdradziły go też ponadto plamy krwi na nogach. Odnaleziono również bieliznę i narzędzia mordu, tj. toporek i nóż.

Morderca nie okazywał skruchy ani wzruszenia. Doprowadzony do zwłok zamordowanej małżonki, wyrzekł: „To ja ją zarżnąłem dlatego, że nie była mi wierna. Zdradzała mnie i odmawiała mi praw małżeńskich".

Okrutnego mordercę osadzono w więzieniu w Lidzbarku. Straszny czyn wywołał wśród miejscowej i okolicznej ludności olbrzymie wrażenie.

Widzenie obrońcy z uwięzionymi akademikami

Echa blokady Uniwersytetu Warszawskiego — Sensacyjne zameldowanie obrońcy poszkodowanych

Warszawa, 14. 1. — We czwartek minęło 7 tygodni przymusowego pobytu w więzieniu 9 akademików pp.: Barańskiego, Borowskiego, Kozerskiego, Nowakowskiego, Zadzierskiego i innych — uczestników pamiętnej blokady Uniwersytetu Warszawskiego.

W środę w obecności prokuratora odwiedził w areszcie centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej 7 oskarżonych akademików — członków „Młodzieży Wszechpolskiej" ich obrońca, adwokat Zbigniew Stypułkowski, który odbył z każdym z oskarżonych akademików dłuższą konferencję na tematy, związane z ich obecną sytuacją.

Najmłodszy z pośród oskarżonych, 19-letni Stanisław Łyczakowski, uczeń gimnazjalny, znany z otrzymania „wilczego biletu" za udział w blokadzie, uskarża się na chorobę płucną, wobec czego obrońca jego zabiega o zwolnienie go z więzienia.

9-tygodniowy pobyt w murach więziennych z natury rzeczy odbił się na wyglądzie uwięzionych akademików.

Jak się dowiadujemy, w okresie świąt Bożego Narodzenia uwięzieni akademicy na znak protestu wobec niezmienionego środka zapobiegawczego urządzili pięciodniową głodówkę.

W najbliższych dniach akta sprawy o blokadę przejdą z prokuratury do sędziego śledczego, który będzie prowadził śledztwo w tej sprawie.

Oskarżeni, którzy dotąd nie otrzymują gazet ani książek naukowych, a korzystają jedynie z konieczności z biblioteki więziennej, w najbliższym czasie otrzymać mają prawo otrzymywania książek i gazet.

Adwokat Zbigniew Stypułkowski — w związku z objęciem obrony aresztowanych podczas blokady Uniwersytetu Warszawskiego akademików złożył p. ministrowi sprawiedliwości tuż przed świętami Bożego Narodzenia zameldowanie o czynach bestialskich, jakie w stosunku do biorących udział w blokadzie były w czasie likwidacji dokonywane.

Obecnie w związku z tym zameldowaniem i ze skargami, wniesionymi przez poszczególnych poszkodowanych akademików, toczy się śledztwo pod kierunkiem prokuratora do spraw politycznych.

Dr. med. H. ZIOMKOWSKI
speci. chorób skór. wener. i moczopłciowych
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33
Przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedzielę: 9-12
n 12 814

Dyszlem przygwożdżona do muru

Krew mrożący w żyłach wypadek w Koninie — Tragicznie zmarła osierociła pięcioro dzieci

Konin, 14 1. W dniu 12 bm. w godzinach rannych, w czasie odbywającego się jarmarku wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek, który pociągnął za sobą życie 43-letniej, będącej w ciąży, Stanisławy Szczepaniakowej, zamieszk. na Przedziałkach pod Koninem.

Wypadek zdarzył się przy wjeździe do posesji Żyda Leszczyńskiego od strony ulicy Dąbrowskiego, dokąd wjeżdżała naładowana parokonna „rolwaga", należąca do Żyda Prochownika, a powożona przez woźnicę Mleczarka z Konina. Mleczarek widząc stojące 3 kobiety, tak niefortunnie zatrzymał „rolwagę", iż dyszel siłą uderzył i przyparł do muru jedną z owych kobiet, która trzymała na ręku nieletnie dziecko.

Uderzenie okazało się w swych skutkach fatalne. Szczepaniakowej dyszel wbił się w jelita i przebiwszy ją na wylot, przygwożdżając nieszczęśliwą do muru. Dziecko cudem ocalało.

Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odwieziono natychmiast do miejsc. szpitala pow. św. Ducha, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarła w strasznych męczarniach. Zmarła osierociła pięcioro dzieci.

Woźnicę aresztowano.

Z komisji budżetowej Sejmu

Premier Składkowski o Berezie

Zapowiedź posła Kopcia — Odpowiedź posłowi Szczepańskiemu — Co pan premier słyszał na zebraniu legionistów

Warszawa (Tel. wł.) Rozprawa nad budżetem min. spraw wewnętrznych przeciągnęła się poza godzinę pierwszą. Premier Składkowski mówił już po północy.

Spośród wystąpień poselskich należy podnieść zapowiedź, złożoną przez pos. Kopcia, należącego do wybitnych działaczy „Naprawy" i męża zaufania woj. Grażyńskiego, że złoży w obecnej sesji wniosek o zmianę ordynacji wyborczej.

Przemówienie premiera Składkowskiego dotyczyło dwóch zagadnień: Berezy oraz programu. Jeżeli chodzi o Berezę, to minister stanął na stanowisku, które poprzednio już wyłuszczył Sejmowi. Obóz izolacyjny jest reakcją państwa na te czynniki, które chcą zamącić jego życie wewnętrzne, a które nie mogą być natychmiast unieszkodliwione wskutek działalności procedury sądowej. Berezę będzie stosował w stosunku do każdego, który chce zamącić życie wewnętrzne.

Odpowiadając pos. Szczepańskiemu w sprawie osadzenia w obozie izolacyjnym członków Stronnictwa Narodowego, premier twierdził, że Stronnictwo Narodowe zaczęło w województwie białostockim akcję, która przeszła normalne ramy walki z Żydami. Oświadczył, że wiadomo, gdzie się ta walka zaczyna, ale może się ona przeobrazić w anarchię. Na terenie tego województwa zanotowano 348 wystąpień przeciwżydowskich. Władze zarządziły ostatnio zakaz targów. 11 stycznia mimo tego zakazu do Wysokiego Mazowieckiego starała się większa ilość ludności wtargnąć przemocą. Oddział policji wstrzymał ją i część zrezygnowała z przedostania się do miasta, ale grupa około 300 osób zaatakowała policję, od strony Brzóz Brzezińskich i obrzuciła ją kamieniami. Policja rozproszyła tę grupę. Premier oświadczył, że „jeżeli nie nastąpi uspokojenie w Wysokiem Mazowieckiem, to przywódców Stronnictwa Narodowego wyślę do Berezy i użyję wszelkich sił, aby spokój w Polsce utrzymać".

W odpowiedzi pos. Budzyńskiemu co do braku programu przypomina, że jako legionista słyszał na zebraniu legionistów oświadczenie marsz. Rydza-Śmigłego: „Politykę to ja będę prowadził". To oświadczenie go zadowala i uspokaja i powinno tak samo uspokoić p. Budzyńskiego. (w)

19 b. m. posiedzenie Rady Miejskiej w Łodzi

Łódź, 15. 1. Posiedzenie rady miejskiej w Łodzi wyznaczone zostało na dzień 19 bm. o godz. 19. Na porządku obrad znajdują się wybory do różnych komisyj miejskich. Poza tym porządek dzienny przewiduje możliwość składania wniosków, oświadczeń itd.

Warszawska giełda pieniężna

z dnia 14. stycznia 1937 r.

Belgia 89.10; Berlin 212.36; Londyn 25.96; Nowy Jork (kabel) 5.28¹/₈; Paryż 24.69; Sztokholm 133.85; Szwajcaria 121.35; Mediolan 27.90.

Usposobienie utrzymane.

Giełdy zbożowe

Poznań

Poznań, 14. 1. 1937 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:

STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 742 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny transakcyjne:	
Żyto 15 tonn par. Poznań	22.90
Żyto 75 tonn par. Poznań	23.00
Ceny orjentacyjne:	
Żyto (Usposobienie stałe)	22.25— 22.50
Pszenica (Usposobienie stałe)	27.00— 27.25
Jęczmień browarowy	24.75— 26.25
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 630—640 g/l.	21.00— 21.25
Jęczmień 667—676 g/l.	22.00— 22.25
Jęczmień 700—715 g/l.	23.50— 24.25
Usposobienie stałe.	
Owies	17.75— 18.25
Usposobienie stałe.	
Mąka	
żytnia wyciąg. 0-30% wł. w.	33.50— 34.00
żytnia gat. I 0-50% wł. w.	33.00— 33.50
żytnia gat. I 0-65% wł. w.	31.50— 32.00
żytnia gat. II 50-65% wł. w.	24.25— 24.75
żytnia pośl. pon. 65% wł. w.	22.50— 23.00
Usposobienie stałe.	
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	44.00— 45.00
pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	43.00— 43.50
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	41.50— 42.00
pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	41.00— 41.50
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	40.00— 40.50
pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	39.00— 39.50
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	38.25— 38.75
pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	35.25— 36.25
pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	31.25— 32.25
pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w.	24.75— 25.75
pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	21.75— 22.75
Usposobienie stałe.	
Otręby żytnie stand.	15.50— 16.00
Otręby pszenne grube stand.	15.75— 16.25
Otręby pszenne średnie stand.	14.75— 15.50
Otręby jęczmienne	15.25— 16.50
Rzepak zimowy	46.00— 47.00
Siemię lniane	42.50— 45.50
Gorczyca	30.00— 33.00
Groch Wiktoria	20.00— 24.00
Groch Folgera	22.00— 24.00
Mak niebieski	64.00— 68.00
Koniczyna czerwona surowa	80.00—100.00
Koniczyna czerw. 95—97% czyst.	110.00—120.00
Koniczyna biała	80.00—115.00
Makuch lniany w taflach	23.00— 23.25
Makuch rzepak. w taflach	18.50— 18.75
Makuch słon. w taflach 42—43%	24.50— 25.50
Słoma pszenna luzem	1.90— 2.15
„ pszenna prasowana	2.40— 2.65
„ żytnia luzem	2.00— 2.25
„ żytnia prasowana	2.75— 3.00
„ owsiana luzem	2.25— 2.50
„ owsiana prasowana	2.75— 3.00
„ jęczmienna luzem	1.90— 2.15
„ jęczmienna prasowana	2.40— 2.65
Siano zwykłe luzem	4.30— 4.80
„ zwykłe prasowane	4.95— 5.45
„ nadnoteckie luzem	5.20— 5.70
„ nadnoteckie prasowane	6.20— 6.70

Na uboczu

Rozpraszanie tłumów

Dzisiejszy „Warszawski Dziennik Narodowy" omawiając wczorajszy pokaz policji w Golędzinowie, gdzie pokazano jak się rozprasza tłumy, pisze:

„Członkowie sejmowej komisji budżetowej uznali za pilniejsze skorzystać z tej propozycji (zobaczenia pokazu) i zamiast przystąpić do rozważania naszej polityki wewnętrznej, udali się do Golędzinowa.

„W życiu politycznym nie należy jednak zbytnio ufać mechanicznym środkom rozpraszania tłumów. Tłumy bowiem gromadzą się bez poważnych przyczyn. Tłumami bowiem rządzą mniej lub bardziej uświadomione idee, wyrastające z historycznego rozwoju społeczeństw i narodów. Najlepszym sposobem rozpraszania tłumów jest takie kierowanie polityką państwa, ażeby tłumy nie miały powodu się gromadzić, albo też aby się gromadzić w celu poparcia poczynań rządu oraz idei przezeń reprezentowanych. Tłumy bowiem, jak uczy historia, nie zawsze zgromadzają się dają się rozproszyć.

„Dlatego to historia wpisuje na swoich kartach nazwiska mężów stanu, którzy przewidującą i głęboką polityką trzymali tłumy w rozproszeniu dobrowolnym, bez pomocy wynalazców mechanicznych środków rozpraszania, uznając je w życiu politycznym za nie istotne."

Kiedyż u nas te prawdy, tylekroć już stwierdzone przez historię, znajdą zrozumienie tam, gdzie potrzeba?

O dyktatorach i ich imitacjach

Czy dyktator urodzi się na zamówienie?

Na marginesie przepowiedni, które nie zawsze się sprawdzają, albo też nie sprawdzają się w tym tempie, jak się tego oczekiwało

Najtrudniejszą rzeczą w polityce jest przewidywanie przyszłości. Ludzie radzą sobie, chcą przeniknąć przyszłość, przez różne uogólnienia. Jeżeli jakieś zjawisko występuje kolejno w kilku krajach, wtedy nasuwa się przypuszczenie, że ono wszędzie wystąpi. Na tym tle snują się przepowiednie, które nie zawsze się sprawdzają, albo też nie sprawdzają się w tym tempie, jak się tego oczekiwało.

W paru krajach europejskich utrwaliła się dyktatura; mamy rządy wodzów: Mussolini, Hitler, Kemal Pasza, to historyczne postacie, które rządzą bezwzględnie swymi narodami. Otóż niektórzy publicyści przewidują, że wszędzie nastaną rządy dyktatorskie; wyszukują już kandydatów na dyktatorów tam, gdzie ich jeszcze nie ma.

Przypuśćmy nawet, że takie uogólnienie jest trafne. Ale czy zastąpiono ideę polityczną? Czy dyktatura jest systemem rządzenia, czy jest nowym, trwałym ustrojem? Otóż dyktatura jednostki, to fakt, a nie system. To nie jest idea polityczna. Może być dyktator, który wciela w sobie ducha narodu, ale może być również i dyktator, który nie stanie się uosobieniem nacjonalizmu.

Była w Hiszpanii militarna dyktatura Primo de Rivery; doprowadziła do upadku tradycyjnej instytucji narodowej, to jest monarchii. Za dyktatora trzeba uznać i Stalina. Ale jeżeli się doda tę postać do wymienionych poprzednio wodzów narodu, to jeszcze trudniej będzie chyba wyłuskać jakiś bagaż ideowy, wspólny wszystkim dyktatorom.

Dyktator czy wódz narodu, mniejsza już o nazwę, to w każdym poszczególnym przypadku odrębne, konkretne zjawisko dziejowe. Składają się na niego z jednej strony specyficzne warunki, w których znalazł się naród, jego psychika, jego losy, jego tradycje; a z drugiej strony dyktator, to indywidualność, która nie wszędzie się zjawia Trzeba się urodzić dyktatorem, Trzeba sobie zdobyć dyktaturę. Nie można dyktatora wymyśleć, zrobić go przez propagandę czy organizacje, gdy braknie czy to odpowiednich warunków dziejowych, czy też dziejowej indywidualności.

Powiedział kiedyś Mussolini, że faszyzm nie jest artykułem eksportu. Co prawda innym razem mówił o uniwersalnym znaczeniu faszyzmu. Ale w każdym razie mógł śmiało powiedzieć, że artykułem eksportu nie jest sam — Mussolini.

Sukcesy dyktatorów budzą uwielbienie i chęć naśladownictwa w innych krajach. Nie ma dzisiaj państwa, w którym by nie było „faszyzmu“. Ale te „faszyzmy“ nie są jednakowej wartości. Nie wszędzie nacjonalizm przejawia się w tej postaci, w jakiej przejawiał się we Włoszech i Niemczech. Nie wszędzie przewrót, który ma obalić dawną demokrację, ma równe szanse powodzenia.

W Anglii działa Sir Mosley. Jego antysemityzm może budzić nasze sympatie. Ale nie należy się łudzić oczekiwaniem, że Sir Mosley dokona przewrotu, że zdoła obalić dawne instytucje angielskie. Nie znajduje on szerszego oddźwięku w masach narodu angielskiego. Widać u niego dość gorliwe, zewnętrzne naśladownictwo faszyzmu, ale brak wewnętrznej treści.

W ostatnim czasie w Belgii zyskał sobie duże znaczenie ruch, zwany reksizmem, prowadzony przez Degrelle'a. Odniósł duży sukces w wyborach parlamentarnych. Jednakże Degrelle poczynił bardzo daleko idące ustępstwa separatystycznemu ruchowi flamandzkiemu, skutkiem czego odsunął od siebie wielu Wallonów. Teraz nie słychać już o dalszych suksesach tego ruchu.

Trudno przewidywać, jaki obrót wezmą wypadki w poszczególnych krajach; kto wypłynie w nich i z jakim powodzeniem. Ale jedno jest niewątpliwe: są prawdziwi wodzowie i są ich kiepskie imitacje. Te imitacje można było i u nas obserwować. Był czas, gdy co parę miesięcy rodził się kandydat na „wodza“, który wypowiadał walkę wszystkiemu, co dotychczas było, tylko posłuchu „wodzowie“ ci jakoś nie zaznali.

Nie wygląda też na to, by udało się w Polsce zaszczepić ustrój, oparty na naśladownictwie niemieckiego wodzostwa. Dyktator może się zjawić lub nie zjawić, ale nie można go sfabrykować na zamówienie!

Każdy ruch, naprawdę żywotny, musi mieć swoją treść wewnętrzną. Przejęcie obcej formy nie stworzy tej treści. Bardzo często to przejmowanie formy jest objawem pustki ideowej. Jeżeli się w samej dyktaturze widzi system rządzenia, i to system trwały, dowodzi to ubóstwa myśli politycznej.

Przed wodzami narodów wszędzie tam, gdzie oni się utrwalili, stoi bardzo wielkie zadanie: stworzyć system ideowy, stworzyć trwałe instytucje, które ich przeżyją. Wódz narodu czy dyktator może być twórcą takiego systemu; ale sam przez się nie jest trwałym systemem.

ROMAN RYBARSKI



Z każdym dniem zagęszcza się sieć autostrad Trzeciej Rzeszy, zwłaszcza na linii granic Polski. Szlaki tych autostrad mają dla Niemiec pierwszorzędną wagę strategiczną. Przed kilku dniami wykończono na linii Berlin—Frankfurt najdłuższy odcinek autostrad o długości 226 kilometrów. Obecnie kierownictwo autostrad niemieckich opracowuje nowy plan, mający zagęścić dotychczasowa sieć dróg w rejonie granicy polskiej. Projekty te uwidacznia zamieszczona powyżej mapka.

Rozpaczliwa walka posterunkowego

z tłumem podżeganym przez agitatorów komunistycznych, zamierzającym zagrabić 17 tysięcy złotych, przeznaczonych na wypłaty — Sąd skazał agitatorów na pięć lat więzienia

Łódź, 15. 1. Dnia 10 października 1936 w biurze wypłat zarządu drogowych robótp rzy Funduszu Pracy w Rudzie Pabianickiej odbywała się wypłata, przy czym robotnicy oczekiwali w kolejce na wypłatę.

Dwaj znani agitatorzy komunistyczni i awanturnicy Czesław Polka i Teodor Krystera zbliżyli się poza kolejką do okienka, żądając, by im wypłacono należność. Kasjer odmówił, a agitatorzy wszczęli awanturę z posterunkowym Popkiem, który usuwał ich z lokalu.

Udało się im podburzyć tłum okrzykami: „Policja bije!“, tak, że gromada wtargnęła do lokalu. Kasper ratował się ucieczką, pozostawiając 17 tysięcy złotych, przeznaczone na wypłaty. Posterunkowy Popek, zapobiegając grabieży, stawiał rozpaczliwie opór i dopiero nadbiegła wkrótce pomoc uwolniła go z opresji.

Zatrzymani zostali pociągnęci do odpowiedzialności karnej. Polka, Jasiorek, Krystera, Chaładaj i Adamek, którzy byli inicjatorami zajścia i napadu na biuro wypłat. Polka i Krystera byli poprzednio zatrudnieni na robotach pod Konstantynowem, jednak ze względu na to, iż stale urządzali awantury, strajki demonstracyjne oraz napaści na przeciwników politycznych robotników, przeniesiono ich do pracy w Rudzie Pabianickiej.

Wczoraj wszyscy zasiedli na ławie oskarżonych. Sąd okręgowy, po rozpatrzeniu sprawy, wydał wyrok, na mocy którego 24-letni Czesław Polka skazany został na półtora roku więzienia, 26-letni Teodor Krystera na 1 rok więzienia, Czesław Adamek na 10 miesięcy więzienia, Rafał Chaładaj na 6 miesięcy więzienia i Kornel Jasiorek na 7 miesięcy więzienia. Sąd w motywach podkreślił, że tępienie agentów komunistycznych musi być przeprowadzone z całą bezwzględnością.

Królowa Holandii przyjeżdża do Polski?

Nowozaślubiona para książęca przeniesie się z hotelu „Patria“ do zameczku Prezydenta Rzplitej

Krynica. (Tel. wł.) W najbliższych dniach holenderska para książęca przeniesie się na zaproszenie przedstawiciela M. S. Z. do zameczku Pana Prezydenta. Termin przeniesienia nie jest jeszcze ustalony z uwagi na trwającą jeszcze niedyspozycję ks. Juliany, która jest lekko przeziębiona.

Książę Bernard zwiedził już w towarzystwie przedstawicieli M. S. Z. zameczek i wyraził swój podziw dla jego urządzenia.

W dalszym ciągu kolportuje się pogłoski, które zresztą nabierają wszelkich cech prawdopodobieństwa, o rychłym przyjeździe królowej Wilhelminy do Polski. M. in. wskazuje się, jako jeden z faktów, mających potwierdzić te przypuszczenia, iż kamerdyner książęcej pary holenderskiej po pobycie w Krakowie wyjechał przez Berlin do Hagi. Poza tym na zmianę trasy podróży królowej Wilhelminy, która pierwotnie zamierzała się udać do Szwajcarii, wpłynąć miała rozmowa telefoniczna, jaką przeprowadziła królowa z ks. Julianą, przebywającą w Krynicy. Do Polski królowa Wilhelmina ma przybyć przez Berlin, Bytom i Katowice.

Książęca para holenderska otrzymuje z różnych stron najrozmaitsze podarki.

Codziennie rano
śniadanie
z płatków owsianych
Knorr
To dodaje sił!

Pg 24 319/20-K. 32,66/63

Posiedzenie rady Banku Polskiego

Warszawa. (Tel. wł.) 21 stycznia odbędzie się posiedzenie rady Banku Polskiego, na którym będzie rozpatrywane sprawozdanie i bilans za rok ubiegły. Dywidenda będzie utrzymana w granicach dotychczasowych, tj. 8 procent. (w)

Obniżka komisaryczna zniesiona

Warszawa. (Tel. wł.) Obniżka komisaryczna dla pracowników ubezpieczeń społecznych, których jest w Polsce kilkanaście tysięcy, zostanie od 1 lutego zniesiona.

Dla grup, które obniżce komisarycznej nie podlegały, t. zn. od 10 w dół, przewidziana jest podwyżka zasadniczego uposażenia według następujących zasad: od X do XII włącznie wyniesie 10 złotych miesięcznie, dla dalszych grup po 5 złotych. (w.)

Skazanie działaczy opozycyjnych

Gdańsk. (PAT.) Sąd gdański skazał w trybie przyspieszonym aresztowanego działacza niemiecko-narodowego Karola Noltego za obrazę senatu gdańskiego i rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości na 3 miesiące więzienia.

Równocześnie odpowiadał przed sądem b. członek stronnictwa socjalistycznego Bruno Lemke pod zarzutem nadesłania jednemu z dzienników gdańskich informacji, wedle której policja polityczna w Gdańsku, przeprowadzając rewizję u członka zarządu partii socjalistycznej, podrzuciła tam broń palną. Lemke skazany został na rok i 2 miesiące więzienia.

Budżet min. opieki społecznej

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej p. Tomaszkiewicz zreferował preliminarz budżetu min. opieki społecznej.

Stan zdrowotny ludności nie jest nęcący: 70 tys. zgonów gruźliczych rocznie, 300 tys. chorych na zakaźną gruźlicę, ogółem ponad milion chorych na gruźlicę. Wpływają na to fatalne warunki mieszkaniowe.

W dyskusji poseł Sowiński ponowił sprawę skasowania w okresie sezonu zimowego pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych.

P. Pietrzak wspomniał o dużych zaległościach dla ubezpieczeń społecznych w instytucjach przemysłowych.

Najciekawsze było wystąpienie p. Prystorowej, która mówiła o opiece społecznej na wsi, t. zn. o brakach. — Wskazała na ogromną śmiertelność, na brak pomocy w nagłych wypadkach na szerzenie się chorób zakaźnych i w rezultacie zgłosiła szereg rezolucyj.

Domagają się one uwolnienia budżetów gminnych od płacenia podatku mieszkaniowego dla nauczycieli, zniesienia ciężaru opieki nad umysłowo-chorymi i zużycia zwolnionych w ten sposób funduszów na zreorganizowanie opieki społecznej w zapadłych miejscach kraju, wprowadzenie nowego podatku na opiekę społeczną i pomoc lekarską na wsi, ustanowienie stypendiów dla młodzieży wiejskiej, studiującej medycynę z warunkiem objęcia posterunku w odległych zakątkach wiejskich. (w.)

Tabela loterii

6-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 37-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 15865 74288 165394 173115 175403

5.000 zł.: 16785 57928 83799 193486.

2.000 zł.: 2016 3002 8576 35903 39443 45168 78255 79624 85546 94691 111551 112081 124711 128349 129038 140103 142414 143366 169372 170699 183750

1.000 zł.: 20701 25204 53134 57201 59264 65617 69205 69547 71352 81329 81370 86401 101201 109013 110121 114206 117423 11959 1119847 136769 141530 142965 143218 148443 152918 155968 64391 166310 183199 189194

Wygrane po 200 zł.

101 67 86 300 80 430 90 502 45 615 933 1140 248 49 65 440 66 871 2009 61 80 160 380 421 54 521 988 3113 325 401 31 83 99 501 687 717 815 42 998 4214 31 91 307 78 81 95 606 781 910 5575 603 91 95 788 6021 343 419 56 520 40 661 719 7027 374 537 640 903 93 8257 338 467 512 37 85 813 19 949 9312 92 455 616 54 76 744 900 23 10011 108 76 228 313 86 519 64 663 701 828 11078 228 87 439 68 12158 281 365 87 494 98 603 727 498 68 13236 440 75 505 53 714 27 79 872 74 927 58 14037 104 50 233 68 305 56 597 804 11 47 53 916 82 85 15076 77 111 37 204 23 67 98 338 93 638 60 847 901 35 57 16020 32 33 213 420 98 735 840 934 17022 158 68 90 311 15 420 43 18084 90 216 63 353 425 067 62 82 723 30 876 19071 96 232 61 356 84 447 64 514 615 34

20059 397 509 21218 63 434 644 22045 66 74 111 27 311 15 505 682 754 23022 67 76 170 24586 604 37 42 62 738 805 55 25045 168 84 324 437 503 37 61 678 760 950 48 58 26069 90 622 837 27120 48 471 578 645 724 879 921 47 28030 43 124 29 326 74 577 684 702 934 29287 332 84 423 712 850 78 930 33 30107 274 379 613 744 76 800 31315 23 426 587 718 32242 312 94 472 90 562 604 782 88 938 33275 93 98 337 461 627 86 34045 85 270 353 478 99 720 92 959 35030 36 142 251 76 347 524 644 66 703 40 78 853 36062 253 56 383 541 57 621 715 900 80 37113 345 90 530 60 600 84 89 806 912 59 38205 76 345 647 921 39021 140 35 321 59 557 723 70 84 807 92.

40212 307 40 467 77 676 853 41025 123 42 241 75 335 424 69 574 99 601 91 756 79 872 916 42048 273 345 665 807 50 43056 229 312 405 49 808 44223 418 19 86 541 813 50 69 45079 106 67 235 72 408 46 616 34 59 748 804 46065 266 86 328 33 402 20 3 592 625 728 844 47046 73 147 48 416 34 84 756 72 899 48057 71 157 62 226 61 673 706 32 43 49005 182 91 259 77 318 710 807 29 84 996 50067 82 192 228 65 407 9 37 730 40 823 997 51011 50 122 57 237 323 418 512 35 68 620 841 936 56 52054 96 206 400 45 66 608 36 947 57 53106 232 381 712 20 33 52 54069 106 259 322 24 475 521 600 62 728 868 93 55124 28 68 429 597 629 778 44 48 56013 51 77 238 67 82 86 414 77 541 670 883 910 63 94 57005 34 223 51 417 571 79 613 907 39 58044 236 397 790 97 884 923 59030 36 85 120 204 542 83 776 938 70 73

60080 98 156 68 265 336 67 468 74 639 68 765 880 61046 228 323 50 80 526 947 62102 58 228 391 451 590 766 819 78 91 929 98 63041 297 453 95 728 929 76 64024 85 327 34 51 429 893 65186 416 45 622 711 872 932 38 50 66000 113 77 404 98 521 65 608 18 759 79 957 67005 18 132 236 349 464 88 730 43 860 68070 106 7 282 349 478 611 25 30 750 977 69070 216 71 315 30 55 402 71 75 585 800 920 25 69 83 70075 76 129 239 313 92 620 750 70 894 71019 77 144 53 85 264 74 95 406 833 946 72032 74 167 249 54 556 628 50 714 87 853 904 25 58 73133 83 287 476 79 618 85 737 956 74203 10 20 375 447 574 710 861 75032 45 70 78 176 90 261 805 924 28 76089 189 97 279 325 431 515 768 903 77053 177 228 30 33 348 574 620 68 757 844 78044 197 452 584 629 748 94 846 79055 143 476 513 646 755 861 930.

80031 [illegible] 149 87 424 73 563 96 684 726 897 81066 203 29 42 454 590 775 858 984 82090 212 385 533 65 85 633 782 823 41 916 83248 538 640 777 84228 29 70 85044 114 16 381 626 825 99 86676 87003 102 71 444 687 864 94 905 30 74 88270 98 316 546 725 827 939 89087 121 23 201 488 514 41 54 677 839 902 90005 16 62 67 316 26 424 98 507 794 890 91003 66 285 317 62 472 78 620 59 717 92024 56 190 227 340 495 595 793 870 934 72 93122 234 349 53 433 581 744 98 876 90 903 29 94193 300 46 432 577 612 747 818 92 969 95336 49 400 603 787 887 96091 108 41 200 448 506 41 83 681 731 44 59 831 62 954 69 97049 145 280 94 317 49 466 504 43 69 70 707 90 885 929 93 98630 72 99353 549 614 59 831 970 100064 109 98 634 718 882 945 101006 268 459 854 906 07 37 102106 222 72 309 23 445 73 633 55 780 913 46 103146 86 93 270 706 104068 399 581 734 885 913 16 105123 380 87 549 72 770 91 837 916 32 106091 182 223 327 436 40 107028 73 95 167 408 25 46 49 71 502 61 626 68 740 89 887 938 49 108055 113 204 41 390 400 78 602 787 971 109160 251 328 42 518 84 834 905 110052 146 311 565 748 912 14 111212 345 454 613 865 72 918 112389 445 592 669 907 113200 323 463 933

114308 12 73 579 702 36 42 817 115018 142 289 302 427 776 833 97 962 116074 219 335 68 409 77 94 503 71 635 752 75 932 117029 40 158 220 23 465 519 27 818 26 118014 285 305 505 27 613 794 861 119020 51 84 315 74 483 634 709 27 78 817 23 84 91 940 73 92 120540 651 703 43 804 54 957 77 121092 140 285 419 520 90 909 50 79 122264 336 476 562 70 720 803 123007 98 156 587 124072 126 34 236 65 417 789 942 45 125014 105 39 66 269 328 56 64 98 405 567 709 126081 226 30 79 73 354 63 95 421 28 816 23 127260 337 81 531 44 628 769 128045 141 241 60 413 60 519 86 618 71 727 44 82 981 129055 211 56 438 96 674 736 45 975 13043 302 33 636 71 73 769 851 131077 226 432 678 731 869 132084 162 208 47 478 753 953 70 133013 63 414 89 134073 593 620 937 135023 62 243 53 71 76 486 549 614 706 867 136057 581 786 907 137022 90 116 72 436 40 47 79 689 99 826 138009 61 79 347 597 706 139093 170 397 437 48 60 573 667 849 72 919 140043 140 204 49 435 573 601 710 141159 318 741 84 850 142026 165 346 93 852 81 143039 154 251 328 89 559 78 718 38 50 144124 220 44 593 681 819 978 145068 171 217 23 57 639 701 33 816 93 965 146084 256 328 55 77 94 449 501 24 36 855 84 963 147051 220 63 389 509 25 54 601 931 148063 465 672 701 16 19 871 149077 118 290 378 405 565 464 843 908 45 49 150025 314 547 610 19 848 50 151070 257 75 356 732 935 39

152125 224 449 655 153013 41 71 155 72 96 264 674 96 880 924 52 154033 122 224 374 429 60 74 524 58 786 155019 53 384 571 743 853 156102 86 221 41 489 95 586 91 713 821 157049 263 91 309 680 940 79 158143 57 61 69 219 53 382 835 979 159126 273 308 525 94 666 79 720 39 835 50 71

160001 197 536 161023 73 110 86 292 338 571 608 754 814 162006 25 59 141 70 231 309 625 800 913 163068 488 746 816 914 47 58 164251 495 624 39 75 904 49 165200 2 96 611 793 815 42 166001 16 97 113 21 64 92 232 336 37 454 535 761 938 167014 126 219 321 36 418 530 65 79 675 77 790 817 168189 92 509 620 726 35 71 169038 211 367 72 508 48 627 755 830 34 47 170116 224 98 500 647 710 70 813 962 171323 435 624 69 780 896 172009 132 282 526 655 959 173032 58 154 246 351 432 79 652 796 174076 101 271 87 691 820 95 175338 414 15 31 608 176021 24 40 84 179 341 448 70 75 546 908 25 177327 549 58 801 178001 152 371 447 61 613 179147 252 94 370 433 681 987 180451 70 98 541 971 181003 877 182066 119 355 480 582 676 829 183355 635 702 78 866 184050 410 510 748 58 64 877 185139 46 60 73 252 563 929 186000 34 67 290 373 81 733 872 74 979 187046 110 200 9 648 731 805 63 987 188302 19 90 409 54 516 35 50 700 960 67 189008 29 57 82 246 78 586 627 95 912 83 190114 79 250 320 585 627 44 740 74 853 908 20 39 72 191003 60 93 175 267 394 509 23 28 658 84 753 863 192009 50 72 94 113 22 204 727 68 96 837 951 193494 512 713 48 852 194450 82 95 44 64 652.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

1057 465 534 835 999 2182 422 682 743 3106 253 472 702 31 37 84 915 62 4233 455 564 714 91 5037 227 560 628 46 939 6216 476 97 514 651 795 988 7009 514 708 68 84 907 8029 417 654 759 890 9361 522 637 848 54 10928 11068 123 265 344 942 93 756 12160 87 478 589 837 13056 558 862 977 88 14053 261 75 91 327 534 93 794 15740 65 16698 935 17002 223 57 800 18135 58 525 776 942 96 19293 444 46 829 922 20220 870 21743 860 90 22157 75 659 89 946 23006 113 475 24163 253 79 664 736 55 26143 71 204 32 373 513 72 99 780 88 968 27255 338 423 28036 796 848 29393 452 668 770 30014 908 61 97 31292 99 948 32141 235 605 742 33156 202 8 322 75 616 29 99 727 931 34568 719 800 9 35121 577 607 36186 200 312 404 47 86 37446 574 38111 337 619 57 822 91 99 39014 196 366 626 43 65 84 40209 97 541 41001 107 231 543 50 730 887 42099 239 311 719 31 956 80 43383 431 729 44146 513 45494 503 83 890 91 46028 64 206 426 73 784 947 47310 947 48026 452 529 91 901 49009 186 217 386 527 782 50025 462 537 695 855 947 51033 307 47 444 713 810 964 52156 81 995 53089 151 382 490 537 98 665 755 819 901 54310 78 640 81 800 55000 92 198 252 56755 61 83 848 57217 542 846 58184 613 736 849 59010 114 382 719 36 837 69 944 60281 420 35 659 968 61311 543 808 20 919 62553 798 919 63256 64160 246 378 591 604 33 899 65043 216 46 310 79 777 66267 389 488 649 727 932 67201 548 69258 338 568 997 70286 706 922 71151 64 858 63 511 650 93 791 72185 226 630 32 73495 637 783 904 74467 572 658 75308 18 596 820 49 76028 286 449 504 88 685 714 974 77049 713 78023 155 90 570 719 970 79051 126 40 292 326 527 56 80275 461 97 631 709 27 81002 35 80 331 731 51 866 964 82098 249 88 457 513 83148 84825 85084 124 280 647 884 947 86278 310 417 847 951 87709 847 88591 98047 202 319 90021 26 170 539 905 91157 628 705 968 95 92169 259 94 478 559 755 77 816 93010 718 94571 773 75 882 948 95015 195 270 464 580 717 900 96150 99 264 418 64 933 97016 18 61 542 56 98088 108 367 706 966 99082 136 203 596 966 76.

10017 378 997 101 349 53 721 873 102001 98 237 544 632 103384 443 61 87 934 52 104093 312 49 462 78 946 105131 106038 267 97 309 462 532 40 690 107195 254 398 418 594 99 827 95 951 108157 109023 92 490 110188 90 316 636 82 885 111027 343 645 70 774 811 112041 31 267 868 90 113158 437 657 114157 201 115110 62 116121 36 394 419 931 117176 297 426 28 839 118017 140089 321 681 818 97 995 119035 87 130 120 130 682 949 121225 51 465 601 786 122827 76 90 123058 153 66 443 845 124241 48 751 872 125012 207 57 58 378 587 686 734 126639 755 814 962 127560 679 701 128536 608 790 865 129097 128 86 344 130129 572 833 93 131267 389 709 991 132260 133392 134027 159 545 135116 97 207 677 966 136017 201 514 856 137166 369 735 861 138060 287 630 848 961 139792 94 140337 465 817 989 141507 53 76 633 34 48 761 863 142457 72 784 143019 347 87 677 709 935 144088 241 384 145072 133 277 569 840 921 61 146134 493 527 667 793 147665 334 148095 594 711 149029 78 89 400 65 715

150363 151230 693 910 65 152675 803 908 153034 680 154706 60 899 987 155289 470 671 156421 502 735 157129 344 763 85 158511 58 642 774 159012 16 19 927 166266 345 41 898 161150 221 386 430 56 748 928 162015 97 134 520 774 163049 232 620 827 773 164110 30 399 511 682 165047 73 276 560 606 25 60 873 987 166084 99 297 512 95 634 43 167033 580 884 940 168462 824 169099 405 697 750 887 170051 195 268 371 534 701 36 811 82 987 171043 109 283 699 800 172096 198 278 492 173050 541 997 174281 335 634 781 175005 262 311 925 28 176012 141 85 676 1777180 85 178105 34 269 302 530 179053 11 649 714 828 180352 68 994 181089 857 950 73 182379 409 183172 679 184387 476 702 907 185034 300 10 186270 513 84 729 900 96 187329 32 188183 244 413 511 775 885 189452 82 527 926 190414 506 21 722 72 191266 488 607 192209 600 714 845 84 193117 90 454 790 954 194262 304 46 572 97 708 56 833 52 958

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na nr. 140782.

10.000 zł. 55015 130097 173612.

5.000 zł. 16073 57127 126850 145969.

2.000 zł. 26760 49863 53848 59761 70978 97801 100216 101908 114548 119741 133343 145301 185429 190262.

1.000 zł. 7046 11895 16281 20683 44939 62802 63696 75848 78762 80001 93670 120035 149122 155394 156853 161741 168444 177757 180152 182792 187379.

Wygrane po 200 zł.

58 112 499 538 786 1199 453 59 613 809 95 972 2213 306 408 511 637 822 31 35 77 3072 238 324 833 4143 77 603 5158 262 360 582 673 933 6234 530 760 7449 687 764 988 79 8379 427 96 630 61 938 9294 614 807 10035 73 167 573 771 875 99 11317 702 12169 92 416 518 859 88 13063 177 86 672 810 14103 555 99 740 54 15024 195 507 629 16018 412 16 50 650 993 17304 7 735 18697 962 19183 205 473 537 96 20090 207 373 21153 54 58 653 71 22065 93 136 58 266 482 744 801 23072 574 669 893 24142 49 453 64 69 25217 26915 27130 62 237 349 935 28207 21 379 29047 199 415 34 759 836 30103 268 533 632 65 894 925 31174 691 32034 98 273 466 955 33092 179 212 344 544 656 801 34095 289 770 854 931 35009 91 102 5 358 36483 674 876 37317 492 555 682 734 38006 528 798 881 39151 238 315 536 95 717 682 863 40116 522 42 723 72 99 924 41288 339 97 514 691 727 856 88 912 42173 409 28 610 56 737 69 43195 282 467 44627 895 45706 810 41 922 46061 177 322 576 726 39 860 47418 509 57 678 48186 341 43 676 704 49067 306 777 903.

50070 75 266 337 570 750 859 81 51518 658 817 970 52012 67 139 646 749 814 53132 56 270 517 923 54309 406 687 804 92 55176 438 56391 621 57075 93 96 419 638 853 86 983 58026 31 385 512 606 788 848 64 59261 811 39 909 60238 307 551 83 61022 50 305 402 698 783 970 62044 143 202 63020 63 104 7 200 9 360 405 861 64471 65328 70 503 66021 25 100 53 250 51 356 563 818 67072 108 91 418 502 11 778 823 969 90 68143 316 30 623 91 717 38 834 69002 33 277 400 640 84 728 70023 291 547 726 833 970 71422 736 77 873 924 49 72250 867 73000 357 407 21 543 602 54 785 909 51 74402 502 21 824 97 75311 470 700 4 876 76417 860 77006 218 314 458 514 35 78993 79335 469 98 595 611 99 80015 79 112 689 703 56 63 81036 358 452 567 830 970 82020 466 610 83374 480 933 46 84243 582 632 62 85202 86140 336 435 531 70 758 838 87080 211 42 463 630 720 88220 89177 714 888 90209 893 91595 673 893 92072 146 779 995 93073 137 245 784 94526 608 95262 370 409 700 36 913 96181 287 789 966 97119 218 928 98450 623 78 99118 95 151 985 100531 101034 122 255 65 707 102163 80 582 103362 877 104227 44 57 529 68 617 47 62 721 987 105081 480 679 910 57 106299 304 466 507 624 867 107024 168 70 555 729 50 108310 35 83 768 925 64 109083 280 653 713 110807 111146 59 540 52 653 60 713 112230 43 346 113185 293 383 648 721.

114590 714 865 115045 117 650 741 867 1116203 331 445 87 735 906 65 117374 89 718 118091 162 1119156 59 205 86 463 85 643 825 120019 518 607 122295 891 123138 69 750 124230 360 500 927 125013 317 584 621 927 97 126017 123 373 127742 61 893 128421 595 99 616 129283 896 30149 298 607 841 131280 303 674 132088 593 957 133080 120 80 93 834 60 134153 243 63 32 569 642 752 135415 99 624 970 136056 351 66 648 891 137193 629 755 7 840 138221 308 724 63 139030 608 854 908 140222 734 141306 424 542 768 837 142056 255 556 89 863 143183 99 557 644 724 889 988 144083 407 535 45 58 659 851 145327 83 407 92 892 146183 279 90 625 703 851 987 147269 148085 97 256 380 514 749 988 149038 845 68 150697 833 999 151066 616 799 152026 278 888 153077 553 876 154042 336 498 555 680 89 749 943 155050 374 463 68 79 574 634 747 156487 978 157017 119 501 655 813 65 90 97 972 158566 683 813 34 945 159144 160459 692 98 787 161176 297 499 632 81 729 162020 104982 163299 670 924 164377 722 876 165636 166206 351 167185 203 44 484 77 871 958 90 168129 499 598 874 169259 561 703 46 170045 681 725 171424 172348 670 896 989 173077 336 491 640 72 174553 705 935 175392 176069 285 807 177464 595 840 927 178149 405 546 700 8 45 179248 430 502 32 750 180412 99 733 885 181029 148 272 366 494 772 855 999 182077 156 484 898 183214 22 331 422 596 717 184306 603 966 185100 474 848 186033 179 205 375 432 187043 301 578 902 188268 91 373 416 530 93 835 189553 924 190340 191140 832 192096 253 439 909 9 193178 498 804 950

Tabelę loteryjną podajemy bez gwarancji

Kolekturze ZYGARŁOWSKIEGO

Poznań, 27 Grudnia 12

Szczęście sprzyja!

Codziennie wypłaca mnóstwo wygranych.

nr 8868/18

Wygrana

zł 10.000

padła na Nr. 51047 w kolekturze

J. DZIERŻANOWSKIEGO

GNIEZNO, CHROBREGO 2.

T 20090

Bezsprzecznie wygrana

na loterii ułatwi twą **mozolną pracę.**
LOSY I klasy 38 loterii są już do nabycia

STEFAN CENTOWSKI Poznań

plac Wolności 10

nr 36888-4

Wstrząsająca tragedia

Nowy Jork (PAT) W mieszkaniu majora marynarki wojennej St. Zjednoczonych Piotra Geyera ojciec staruszek zachorował na zapalenie płuc i przewieziony został do szpitala. W mieszkaniu pozostała matka 82-letnia, napół sparaliżowana i syn maj. Geyer, który na drugi dzień po wywiezieniu ojca do szpitala sam dostał zapalenia płuc i tak silnej gorączki, że począł majaczyć. Wreszcie porwał wielki nóż kuchenny, poderżnął gardło matce, a następnie przy jej łożu popełnił harakiri, którego był naocznym świadkiem podczas swego pobytu na Dalekim Wschodzie.

W dzień po tej strasznej tragedii ojciec Geyera zmarł w szpitalu, nie wiedząc nic o zgonie żony i jedynego syna.

Jeszcze ci, którzy chcieli z brata zrobić wariata...

Tym razem odpowiadają przed sądem za fałszywe oskarżenie brata o podpalenie zagrody

Poznań, 14. 1. — Przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczął się proces przeciw braciom Stanisławowi, Franciszkowi i Feliksowi Packom, ich siostrze Pelagii Filitzowej i Janowi Brzozowskemu, oskarżonym o składanie fałszywych zeznań, namawianie do nich i fałszywe obwinienie Jana Packa o przestępstwa, ścigane z urzędu. Przypominamy, iż Packowie niedawno mieli sprawe o oddanie brata do zakładu dla umysłowo chorych celem wyciągnięcia z tego korzyści materialnych.

Przedmiotem rozprawy jest oskarżenie, jakie wpłynęło do władz policyjnych ze strony rodziny Packów na Jana Packa o podpalenie zagrody, położonej we Wróblewie, pow. Szamotuły. Doniesienie to nie potwierdziło się. W trakcie dochodzenia stwierdzono, iż Packowie popełnili dalsze w tej sprawie przestępstwa, namawiając i składając fałszywe zeznania. Rozprawa trwa.

Ciągnienie loterii

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnieniu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

10.000 zł — 15 865, 74 288, 165 394, 173 115, 175 403.

5.000 zł — 16 785, 57 928, 83 799, 193 486.

2.000 zł — 2016, 3002, 8576, 35 903, 39 443, 45 168, 78 255, 79 624, 85 546, 94 691, 111 551, 112 081, 124 711, 128 349, 129 036, 140 103, 142 414, 143 366, 169 392, 170 699, 183 750. (w)

Smierć w płomieniach

Katowice. (PAT) W kopalni Boer w Kostiuchnie podczas czyszczenia komory do wytwarzania smoły kawał gorącego żużla spadł na 48-letniego robotnika Franciszka Dulembę, który odniósł tak ciężkie rany, że wkrótce potem zmarł.

Styczeń

15

Piatek

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Pawła pusteln.
Sobota: Marcelego pap.
Kalendarz słowiański
Piątek: Domosława
Sobota: Włodzimierza
Słońca: wschód 7,57
zachód 16,07
Długość dnia 8 g. 10 min.
Księżyca: wschód 8.49
zachód 19,54
Faza: 3 dzień po nowiu

Adres redakcji i administracji w Łodzi

telefon redakcji i adm'nistracji 173-55

Piotrkowska 91

Godziny przyjęc dla interesentów

od 10— 12

NOCNE DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Dancerowej — Zgierska 57, Groszkowskiego — 11 Listopada 15. Karlina (Żyd) — Piłsudskiego 54, Rembielińskiego — Andrzeja 28, Chędzyńskiej — Piotrkowska 165. Millera — Piotrkowska 46. Antoniewicza — Pabjanicka 56

Pogotowie miejskie: tel. 102-90

Pogotowie P. C. K.: tel. 102 40

Pogotowie ubezpieczalni: tel. 208-10.

Straż ogniowa: tel 8.

Teatr Miejski — „Noc w Grand-Hotelu"

Teatr Popularny — „Ich czworo".

KINA ŁÓDZKIE

Adria-Metro — „Pasteur".
Corso — „Gdy serce przemówi".
Capitol — „Moja gwiazdeczka".
Miraż — „Panienka z Poste Restante".
Mimoza — „Wesoła rozwódka" i „Całe miasto mówi o tym".
Oświatowy-Słońce — „Skandale milionerów" i „Kobieta bez maski".
Przedwiośnie — „Panna Lili".
Palace — „Tak się kończy miłość".
Rialto — „Papa się żeni".
Ikar — „Szyfr 77" i „Wonder Bar".
Stylowy — „Carewicz".

POGODA WCZORAJ

Komunikat łódzkiej stacji meteorologicznej przy miejskim muzeum przyrodniczym w parku Sienkiewicza na dzień 1 stycznia 1937 r. Temperatura w ciągu doby ubiegłej: najwyższa minus 4,2 st., najniższa minus 10,2 st. Barometr: 757,5; tendencja: Nieznaczny spadek ciśnienia. Słabe wiatry południowo-zachodnie.

JAKA BĘDZIE POGODA

W ciągu dnia pogodnie. Nieznaczna zwyżka temperatury.

KOMUNIKATY

Teatr w sali Geyera, Piotrkowska 295. „Roznosicielka chleba" — po cenach zniżonych. W sobotę o godz. 8 wiecz. (wszystkie miejsca po 50 gr). W niedzielę o godz. 4 po po. i o 8 wiecz. „Roznosicielka chleba", melodramat w 7 obrazach — ceny zniżone 1 zł — 75 gr i 50 gr, galeria 35 gr. Dla dzieci o godz. 12,30 w południe odegrany będzie „Czerwony kapturek", piękna bajka w 3 aktach ze śpiewami — wszystkie miejsca po 50 gr, galeria 20 gr.

„Opłatek" Sokoła. W dniu 16 bm. o godzinie 19 Tow. Gimn. „Sokół" Łódź Gniazdo III urządza dla swych członków „opłatek", który odbędzie się w sali własnej przy ul. Tylnej 5. Członkowie proszeni są o jak najliczniejsze przybycie.

Odczyt Czerwonego Krzyża. Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę. dn. 17 bm. o godz. 12 min. 30 w sali P. C. K. ul. Piotrkowska nr. 203, p dr. Józef Kalisz wygłosi odczyt p. t. „Chirurgia na usługach ludzkości". Wejście bezpłatne.

NOTUJEMY

Urzędowe cyfry. Woj. Biuro Funduszu Pracy w Łodzi podaje poniżej ilość osób, poszukujących pracy, zarejestrowanych do dnia 9. 1. 37 r. na terenie województwa łódzkiego: Łódź, powiat łódzki i łęczycki 54.080 osób; Kalisz, powiat kaliski, kolski, koniński, turecki i wieluński 6.493 osób; Pabianice, powiat łaski i sieradzki 8.554 osób; Piotrków-Tryb. i powiat piotrkowski 3.602 osób; Radomsko i powiat radomszczański 1.848 osób; Tomaszów-Maz. i powiat brzeziński 5.942 osób; razem 80.519 osób.

JUDAICA

Nowe kombinacje żydowskie. Władze kolejowe zwróciły uwagę na nowe kombinacje, oczywiście, jak zwykle, bedące wynalazkiem Żydów i wyłącznie przez nich praktykowane. Mianowicie w przepisach dla podróżujących koleją wprowadzono pewne nieznaczne zmiany, zezwalające na przewożenie bagażu ręcznego nie w stosunku do wagi, lecz pojemności, tj. rozmiaru, jaki bagaż zajmuje. Różni kombinatorzy żydowscy skorzystali z okazji i uczynili sobie wcale zarobkowy proceder, polegający na bezpłatnym przewożeniu przyjmowanych za niższą opłatą przesyłek. Kombinację przeprowadzają w ten sposób, że na pewnej ustalonej trasie nabywają abonamentowy (wieloprzejazdowy miesięczny czy tygodniowy) bilet, zwożą przyjęty od współwyznawców do transportu bagaże i lokują się w przedziale, gdzie znajdują się już inni podróżni, przeważnie nie Żydzi i nie mający własnych bagaży. Gdy przychodzi do kontroli, Żydek (jak zawsze biedny, a przynajmniej robiący takie wrażenie apeluje do uczynności współpodróżnych, by nadmiar jego bagażu uznali za swoje wobec kontrolera, unikając w ten sposób konieczności opłacania przewozu. Władze kolejowe obostrzyły już kontrolę, przy czym stwierdzono, że kombinacje tych „frachciarzy" odbywają się przeważnie na liniach krótkich (podmiejskich), głównie na odcinku do Koluszek, Tomaszowa, Głowna, Łęczycy, Zduńskiej Woli i Sieradza, gdyż podróżni z reguły nie mają większych bagaży i kombinacje uchodzą płazem. Niezależnie od tego władze kolejowe apelują do podróżnych, aby przez źle pojętą uczynność nie przyczyniały się do współdziałania na szkodę skarbu państwa. (k)

Ogródki jordanowskie w Łodzi

W trosce o tężyznę moralną i fizyczną młodzieży polskiej

Łódź, 14. 1. — Słońce i ruch na świeżym powietrzu, to najpewniejszy warunek do utrzymania zdrowia każdego człowieka, a szczególnie ważnym jest dla organizmu dziecięcego. Najbardziej upośledzone pod tym względem są dzieci dużych miast, zwłaszcza dzieci biednych rodziców robotników, którzy nie mają czasu zająć się nimi i dać im możność rozrywki na świeżym powietrzu.

Pierwszym w Polsce człowiekiem, który rzucił hasło umożliwienia dzieciom zabaw w dobrych warunkach — był dr. Henryk Jordan, lekarz, profesor Uniw. Jagiellońskiego. Przebywając dłuższy czas w Ameryce, zetknął się tam z kiełkującym ruchem organizacji zabaw dla dzieci na świeżym powietrzu. Po powrocie do Ojczyzny poświęcił znaczną część swego majątku i czasu dla poprawienia stanu zdrowotnego dzieci przez zabawy i gry na wolnym powietrzu. W tym celu stworzył przy pomocy zarządu miasta na Błoniach Krakowskich w roku 1887 park, nazwany od jego nazwiska parkiem Jordana, którego urządzenie było nie tylko wzorem dla nas, ale i długi czas dla zagranicy Park ten posiadał kilkanaście boisk do zabaw, pawilon, mieszczący halę ćwiczebną na czas niepogody, szatnie, natryski, strzelnicę i mleczarnię, gdzie za minimalną opłatą odżywiano dzieci. Dziatwa, przebywająca w parku, podzielona była na grupy według wieku i bawiła się pod kierunkiem wykwalifikowanych wychowawców. Zabawy przeplatano śpiewem, gimnastyką, a nadto dla chłopców zorganizowano musztrę z ćwiczeniami polowymi i strzelaniem, a dla dziewcząt pląsy i korowody.

Przykład Jordana podchwyciły wkrótce i inne miasta prowincjonalne, ale okres wielkiej wojny ten ruch wstrzymał na dłuższy okres i dopiero wznawia tę akcję w 1926 r. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysp. Wojskowego, wychodząc ze słusznej zasady, że wychowanie fizyczne jako środek do wychowania zdrowych obywateli musi objąć dzieci od najmłodszych lat.

Z inicjatywy Państwowego Urzędu W. F. i P. W. powstaje w Warszawie pierwszy wzorowy Ogród Jordanowski, wyposażony w boiska do gier, place z przyrządami do zabaw, jak: huśtawki, kraty, zjeżdżalnie, piaskowniki, brodziki z wodą i, co bardzo ważne, prowadzenie tej pracy powierzone zostało wykwalifikowanym specjalnie w tej pracy instruktorkom. Prócz tego ogród ten wyposażony jest w kryte werandy do zabaw w czasie niepogody, w budynek administracyjny, mieszący szatnie, natryski i gabinet lekarski. W zimie w ogrodzie, oprócz placów do zabaw, urządzone są ślizgawki, tory saneczkowe, a nawet ostatnio wprowadza się narciarstwo.

Takich ogrodów w Warszawie obecnie jest około 9.

Akcja Ogrodów Jordanowskich została przekazana przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. Centralnemu Towarzystwu Ogrodów Jordanowskich mieszczącemu się w Warszawie, ul. Bagatela 4. Zadaniem tego Towarzystwa jest prowadzenie i rozszerzanie tej akcji na terenie całej Polski przez tworzenie w prowincjonalnych miastach miejscowych Towarzystw Ogr. Jord., pomoc przy urządzaniu i rozplanowaniu ogrodów, oraz szkolenie instruktorek.

W celu zapewnienia Ogrodom Jordanowskim i dziecińcom odpowiedniej ilości instruktorek, Państwowy Urząd W. F. i P. W. szkoli je na specjalnych kursach i obozach letnich bezpośrednio, lub przez Okręgowe Urzędy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

Akcja zakładania ogrodów dla dzieci w Polsce rozszerza się ciągle, jednak nie jest nawet w małej części tak zrealizowaną jak zagranicą. Przoduje w tym względzie Ameryka. Bywają tam takie miasta, gdzie gęstość rozsianych ogrodów jest tak wielka, że każde dziecko ma do przebycia najwyżej pół km drogi do swego ogrodu.

W Polsce natrafia się na wielkie trudności, nieodpowiednio rozplanowane miasta, brak miejsca na ogrody i zieleńce, urządza się je w nowych dzielnicach, częstokroć daleko położonych dla całego szeregu dzieci. Druga bolączka — to brak funduszów na urządzenie i utrzymanie ogrodów.

A teraz jak to u nas, w Łodzi, dba się o wychowanie fizyczne?

Biorąc pod uwagę nasze miasto, zdajemy sobie dobrze sprawę, że trudności w zorganizowaniu odpowiedniej ilości ogrodów dziecięcych są bardzo wielkie. Są takie dzielnice, gdzie nie sposób jest urządzić dla dzieci ogród czy zieleniec. Chcąc temu złu zaradzić, zarząd miasta Łodzi organizuje corocznie podczas letnich miesięcy półkolonie dla dzieci na całym szeregu placów i parków w Łodzi. W ubiegłym roku było czynnych przez okres letni 22 placów i ogrodów, na których bawiło się do 300 dzieci dziennie.

O założeniu Ogrodów Jordanowskich, czynnych cały rok, też się myśli. Zarząd miasta Łodzi poczynił już pewne przygotowania w parku Poniatowskiego i na Polesiu i z wiosną bieżącego roku przy pomocy Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. może uda się wykończyć i oddać do dyspozycji dzieci dwa wzorowe ogrody. Dla odpowiedniego przygotowania kierowniczek ogródków dziecięcych został zorganizowany specjalny kurs przez 4 Okręgowy Urząd W. F. i P. W. w porozumieniu z Wydziałem Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego. Na kursie tym, który trwa już od października 1936 r., szkoli się 35 kandydatek, które już pracowały na półkoloniach letnich.

Kurs prowadzony jest przez kwalifikowane siły wych. fiz. i pedagogiczne, co daje całkowitą pewność, że absolwentki tego kursu będą umiały nie tylko zająć i zabawić dzieci, ale i wychować. Najłatwiej bowiem poznaje się charakter dziecka w zabawie, jego złe strony i to może dobra wychowawczyni przez umiejętne podejście do dziecka bardzo łatwo naprawić i wyzbyć złych nawyczek.

Im więcej będziemy mieć ogrodów dziecięcych, tym mniej śmiertelności, przestępczości będzie, a tym więcej zdrowych i dobrych obywateli. Do tej pracy dla dzieci muszą stanąć nie tylko władze państwowe i samorządowe, tu potrzeba pracy wszystkich organizacyj i stowarzyszeń. Część organizacyj już spełnia po części to zadanie, ale jeszcze wszystko mało, niech każdy klub nawet myśli o tych najmłodszych, a wychowa sobie dobrych zawodników sportowych.

KRONIKA SĄDOWA

Gdy „prezesi" mówią sobie prawdę w oczy. Sąd grodzki rozpoznawał sprawę przeciw Ottonowi Freierowi, którego prezes Czerwonego Krzyża w dzielnicy Bałuckiej, Stanisław Bagrocki pociągnął do odpowiedzialności za ubliżenie. Freier, który zresztą piastuje mandant prezesa w innej organizacji, na posiedzeniu zarządu odezwał się lekceważąco o prezesie Bagrockim, twierdząc, że „z reguły najgłupszych wybierają na prezesów" oraz inne mniej parlamentarne wyrażenia w toku dalszej kłótni. Na rozprawie obrońca oskarżonego Freiera, adw. Stanisław Rumszewicz podkreślił, że twierdzenie o „prezesach" skarżący nie może przyjąć wyłącznie pod swym adresem bo i sam Freier też „był prezesem". Sąd grodzki skazał Freiera na 14 dni aresztu. (k)

Zabił przeciwnika. W dniu 7 listopada 1936 r. w Kudrowicach pod Łodzią odbywała się zabawa taneczna, urządzona w prywatnym mieszkaniu Albrechtów. Późną nocą wybuchła awantura w ogródku przy domu i Zygmunt Albrecht, jeden ze współwłaścicieli wyszedł z latarką elektryczną, by sprawdzić powody zajścia. W świetle latarki dojrzał znajomego, a zarazem przeciwnika, z którym miał porachunki, 25-letniego Józefa Bala, który trzymał skierowany do niego rewolwer. Bal zawołał „Teraz cię nauczę", po czym strzelił. Kula trafiła Albrechta w okolicę serca, tak że padł trupem na miejscu. Bala nazajutrz aresztowano. Sąd okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał Józefa Bala na 8 lat więzienia. (k)

KRONIKA GOSPODARCZA

Znaczny wzrost ruchu budowlanego w 1936 roku. Zestawienia władz miejskich za 1936 rok wykazują poważny wzrost ruchu budowlanego. Należy to kłaść w pierwszym rzędzie na karb niepewności na rynku walutowym, wskutek spadku walut. Oszczędności lokowano w nieruchomościach, a po wtóre obawą, że ulgi podatkowe dla nowych budynków zostaną cofnięte. W 1936 roku wzniesiono łącznie (wykończono) 424 budynki mieszkalne, w czym 282 murowane i 142 drewniane, o łącznej pojemności 2920 izb mieszkalnych (1025 mieszkań) gdy natomiast w 1935 roku wzniesiono tylko 236 budynków o pojemności 1388 izb mieszkalnych. Jeżeli chodzi więc o liczbę nowych izb, to zwiększyła się ona w dwójnasób w porównaniu z 1935 rokiem. Ponadto jednak znajduje się w stadium wykończania dalszych 117 budowli, tak że ruch budowlany w porównaniu z 1935 rokiem wzrósł ponad 100 proc. Z nadbudowy, przebudowy i dobudowy urządzono w 1936 roku 114 izb mieszkalnych. O ile chodzi o mieszkania to z pośród 1025 nowych mieszkań było jednoizbowych 293, dwuizbowych 385, trzyizbowych 208, czteroizbowych 80, pięcioizbowych 31, sześcioizbowych 12, siedmioizbowych 13, ośmioizbowych 2 i dziesięcioizbowych 1. Z zestawienia wynika, że najwięcej przybyło mieszkań dwu i trzyizbowych, co należy traktować jako objaw wielce dodatni. (k)

SPORT

Geyer — Bałtyk. W nadchodzącą sobotę o godz. 17 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy drużynami gdyńskiego Bałtyku i tut. Geyera. W programie spotkania odbędzie się 7 następujących walk począwszy od wagi muszej: Sowiński (B) — Usielski (G), Kostko (B) — Wojciechowski (G), Wawrzyniak (B) — Augustowicz (G), Juchnicki (B) — Wojciechowski II (G), Lubecki (B) — Ostrowski (G), Witold (B) — Mirowski (G), Michalski (B) — Wurm (G). Bałtyk jest drużyną wyrównaną i posiada w swoim zespole kilku mistrzów Pomorza. Specjalnie ciekawie zapowiada się walka pomiędzy mistrzem Pomorza wagi półśredniej Lubeckim z Ostrowskim. Zapowiadana walka w wadze ciężkiej nie odbędzie się, gdyż Geyer nie posiada zawodnika w tej wadze. W niedzielę gdyńszczanie rozegrają spotkanie w Pabianicach z tamt. Kruszenderem, przy czym odbędzie się tam również walka w wadze ciężkiej pomiędzy Wągrowskim i Piesiekiem (KE).

Geyer — Warszawianka w Łodzi. Sekcja bokserska Łódzkiego Geyera wykazuje w dalszym ciągu niezwykłą żywotność. Po rozegraniu spotkania towarzyskiego z Bałtykiem kolejno odwiedzi Łódź zespół pięściarski stołecznej Warszawianki, który z Geyerem rozegra drużynowe spotkanie pięściarskie. Impreza ta odbędzie się w dn. 31 bm. W początkach lutego przyjeżdża do Łodzi Sokół poznański, a następnie w tym miesiącu jeszcze kilka drużyn zamiejscowych.

Dzieci a sport zimowy. Okręgowy Urząd P. W. i W. F. w celu zainteresowania młodzieży szkół powszechnych sportami zimowymi odbywa z nią wycieczki do firm sportowych, gdzie młodzież ta może bezpośrednio zapoznać się ze sprzętem narciarskim, łyżwiarskim, saneczkowym itp. Jedna z takich wycieczek bawiła w dniu wczorajszym w znanej f-mie R. Kowalski, przy ul. 11 Listopada, przy czym dało się zauważyć, że młodzież najwięcej interesowała się nartami. Inowacji tej należy przyklasnąć, choćby z tego względu, że w niektórych szkołach powszechnych młodzież nasza wogóle nie wiedziała co to są narty i w jakim celu są one ludziom potrzebne.

Nareszcie Lokej w Łodzi. Mistrzostwa hokejowe okręgu łódzkiego rozpoczną się w najbliższą niedzielę, 17 bm. zarówno w klasie A jak i B. W klasie A idą na pierwszy ogień derby lokalne pomiędzy zespołami Ł. K. S. i Union Turingiem, zaś w klasie B. odbędą się dwa spotkania z udziałem Wimy i Zjednoczonych, których przeciwnikami są drużyny żydowskie.

Niedopuszczenie dzieci na spotkania bokerskie. Zarząd łódzkich władz bokserskich postanowił na ostatnim posiedzeniu zabronić dzieciom do lat 12 wstępu na spotkanie bokserskie. Ł. O. Z. B. powziął swą słuszną decyzję z tego względu, że często na spotkaniach pięściarskich w naszym mieście można było zauważyć zaledwie kilkuletnich chłopców, a jest przecież rzeczą zrozumiałą, że sport ten na dziatwę może wywrzeć wpływ ujemny, rozwijając w nich pierwiastki brutalności, jaką widzi oko dziecka w każdej bokserskiej walce.

Nowe władze kolarzy Ł. K. S. Na odbytym ostatnio dorocznym zgromadzeniu kolarzy Łódzkiego Klubu Sportowego wybrano nowe władze, do których weszli pp. Krachulec, Szymczym, Cymera, Gałecki, Petler i Pietsch. Walne zebranie przy tym zatwierdziło kalendarzyk sportowy na rok 1937, który przewiduje wiele imprez o charakterze mistrzowskim, towarzyskim i wycieczkowym.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów. **w tem 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-łamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9,45.

1. DOMY-PARCELE

Dom
5 mórg, prywatne. Wągrowiec przy lesie — 5 500, wpłaty 3 500. Spiesznie. Saja Wągrowiec, Piaskowa 7. zd 55 118

Parcelkę
600 kwadratowych, blisko śródmieścia powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam, dogodnych warunkach. Wedzikowski Poznań — Piekary 11. zd 57 460

Kamienicę
parcelę, centrum Poznania sprzedam, dochód 15 000, cena 100 000, wpłaty 60 000. Oferty Orędownik, Poznań zd 58 201

6. OŻENKI

Marszantkę
samodzielna, przystojna, gotówka do 1000.— poślubi, założy interes 24-letni blondyn. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 545

Kawaler
lat 38, wzrostu średniego, blondyn, z powodu braku znajomości poszukuje tą drogą panny lub wdowy w celu założenia sklepu. Cel matrymonialny. Listy i fotografie kierować pod adresem Stefan Rasz, Koło nad Wartą, ulica Toruńska 121. zd 57 951

Kawaler
lat 45, z majątkiem poszukuje w celu matrymonialnym panny lub wdówki do 40, z nieruchomością składem. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 912

7. SPRZEDAŻE

Dom
komfortowy jednomieszkaniowy zabudowania gospodarcze, ogród parcele blisko rynku sprzedam Stanisław Płonka Krotoszyn Leśna 3. zd 56 791

Gospodarstwo
180 m. inwentarz — dwa domy mieszkalne stodoły sprzedam. — Oferty agentura Orędownika. — Oborniki, Czarnkowska. n 37 098

Jadłodajnia
półwyszynk — pieczywo — bilardy — własne urządzenie, mieszkaniem, ruchliwym miejscu — 1 300. Grzegorzewski Poznań Zielona 3 — 21 zd 56 938

1 000 samochodów
rozebranych, używane części, podwozia mleczarskie opony najtaniej w firmie Autosklad, Poznań. Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. dg 3 517-18

Zakład
fryzjerski damsko-męski, dobrze zaprowadzony, przedmieście Gdyni, egzystencja zapewniona sprzedam. Zgłoszenia Orędownik, Gdynia n 36 505

Skład
sprzętów kuchennych zaprowadzony w Poznaniu sprzedam. — Oferty Orędownik, Poznań zd 57 825

Fryzjerski
zakład mieszkaniem, dobrem położeniu korzystnie sprzedam. — Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 57 990

Rzeźnictwo
pierwszorzędne mieszkaniem — sprzedam korzystnie. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 966

Mleczarnię
parową, dobrze prosperującą korzystnie sprzedam. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 931

Skład
papieru, wyroby tytoniowe, natychmiast, b. korzystnie na sprzedaż. Miasto powiatowe. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 878

Kolonialkę
powiatowym mieście. Towar według faktury. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 870

Odmładza naskórek
z każdym dniem krem „Sekret Piękności" Anida. Pg 29 313-71,152

Dom
prowincji, duże ubikacje, obszerne zabudowania, ogród, natychmiast sprzedam, cena ugodowa. Zgłoszenia agencja Orędownika. Gostyń. n 37 120

Fisharmonium
w dobrym stanie sprzedam. — Bierłowa, Nowemiasto n. Wartą, Rynek 8, powiat Jarocin. zd 58 084

Kamienicę
piętrowa, rynek dużym 30 lat zaprowadzonym składem garderoby, bławatów zaraz sprzedam Oferty Orędownik, Poznań zd 58 018

10. MAJĄTKI

Folwarczek
Stoczterdzieści morgowe buraczanej
zabudowanie masywne, inwentarzem, blisko miasta, 45.000,— wpłaty 15.000.—

Nowak,
Poznań, Skarbowa 1. zdg 57 955-6

11. KUPNA

Kupię
gospodarstwo 80 do 150 mórg od właściciela, wpłace 20 do 25 000 zł Oferty Kurier Pozn. zdg 57 773/4

18. DZIERŻAWY

60
tylko buraczanej, żywym martwym inwentarzem od właściciela, objęcie 2 500 zł. Szymala Września, Miłosławska 2. zd 55 821

300
mórg wydzierżawię, 20 bydła, martwy kompletny, 2 stogi, oziminy 120, objęcie 12 000. Kinzhuber, Sulęcinek. zd 55 041

Restauracja
z prawem wyszynku, skład kolonialny i mieszkanie na dużej wsi kościelnej do wydzierżawienia z powodu objęcia gospodarstwa. Przejęcie składu podług inwentury. Informacyj udzieli Szwajkowski, Kórnik, Rozlewnia piwa. zd 57 856

Warsztat
rzeźnicki wydzierżawię 50 zł miesięcznie. Oferty Orędownik, Poznań zd 57 967

Piekarnię
dobrze zaprowadzoną wydzierżawię, A. Szkudlarek, Środa, ulica Dworcowa, Kiosk. n 37 113

Piekarnia
kompletnem urządzeniem, dużej wsi kościelnej od zaraz do wynajęcia. Maria Rudnicka, Nekla, — powiat Środa. n 37 123

25 ROZMAITE

Wypożyczalnia
smokingów
najnowsze fasony wielki wybór. Jan Szymański, Łódź, Łagiewnicka 26, pralnia. n 36 407

Chrześciańska
Wypożyczalnia sukien ślubnych, balowych, najelegantsze fasony, duży wybór Łódź, Limanowskiego 38, (Aleksandrowska) w pralni n 36 974

Ondulacja
trwała 5.— zł aparatami: elektrycznym, powietrznym i parowym. Łódź Nawrot 54 a. Józef Podleśny. n 36 384

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

b) Inni

Ogrodnik
żonaty, jedno dziecko wieloletnia praktyka w Niemczech i Polsce oznajmiony zawodzie wszechstronnie poszukuje posady od kwietnia. Dotąd miałem 2 posady po 13 lat. Banaszak Baszków pow. Krotoszyn. zd 57 765

Kwalifikowany gorzelnik
szuka zaraz posady kierowniczej. Oferty Agentura Orędownika w Sępolnie. n 37 126
Potrzebni od 1 kwietnia 1937 r.:

Pieniądze wywozić zagranicę? szkoda!
PEA KREM to wyrób polski
R. Barcikowski S. A. Poznań.
ng 10 435/40

Fryzjerka
samodzielna, trwałą wodną i żelazkową szuka posady zaraz. Zgł. Więcek, Krotoszyn, Półwiejska 7 zd 58 121

Fryzjerka
z praktyką szuka posady od zaraz, najchętniej w Poznaniu. — Oferty Orędownik, Poznań zd 58 138

Kalendarz Przewodnik-Notatnik

kieszonkowy w formacie 10×15 cm w kartonowej oprawie 136 stron treści (kalendarium, bogaty materiał orientacyjny, spis firm chrześcijańskich) wydany przez Drukarnię Polską S. A. nabyć można

za **20** groszy

w administracji pisma naszego i agencjach na prowincji.

Kamienie
do zapalniczek — hurtownie — fajki, wiśniówki, papierośnice — wielki wybór — Dybicki, Wrocławska 1. dg 3739

Młynarz
kawaler, lat 23, siedem lat praktyki poszukuje posady od zaraz. Oferty Orędownik, Poznań zd 58 086

Ślusarz maszynowy
obeznany z wszelką reparacją maszyn rolniczych, w odlewie bronzu i także przy tokarni, posiada świadectwa i kartę rzemieślniczą poszukuje posady — najchętniej na majątek. R. Matela, Stobnica, poczta Obrzycko, powiat Oborniki. zdg 57 957-8

Piekarz
poszukuje praktyki za cukiernika bezpłatnej 1. 2. Łask. zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 57 999-58 000

Uczeń
z prowincji, chcący się wyuczyć piekarstwa poszukuje miejsca. — Oferty Orędownik, Poznań zd 58 123

27. WOLNE MIEJSCA

Podwórzowy
z praktyką tylko dobra siła. Zgłoszenia Maj Kromolice, p. Kuklinów. zd 56 694

Włodarz
do zaciągu sumienny energiczny, znający bardzo dobrze prace w rolnictwie, oraz

murarz
na doputat dobry fachowiec znający prace betonowe i żelbetonowe. Zgłoszenia Dobra Rycerskie Chwalibogowo I pod Wrześnią poczta w miejscu. zd 57 763

Pokojowa
potrzebna do dworu, pracowita, porządna, uczciwej rodziny. Odpisy świadectw przesłać Zakrocka, Chrząstowo, p. Wieszczyczyn. zd 57 729

Posada
magazyniera, robotnika, gotówką 300,— stróż nocny 150,— wolne. Odpowiedź znaczek. Zgłoszenia „Pawilon", Poznań, Focha 15. zd 57 949

Palacz - maszynista
i młynarz, doświadczeni, samotni potrzebni zaraz. Młyn Parowy, Kruszewo. ng 37 117-18

Uczeń
piekarski zaraz potrzebny, najchętniej z wioski. Wnuk, Skoki. zd 58 122

Za
pożyczenie 2.000.— dam stałą pracę fabryce przy Poznaniu. — Pensja 160 miesięcznie. Oferty Orędownik, Poznań zd 58 046

Magazynier
na spichrz zbożowy, do oddziału z gotówką 2.000 zł. zaraz zgłosić. Oferty Orędownik, Poznań zd 58 011

Bufetowa
miła przystojna obsługą gości na prowincję potrzebna zaraz. Adres wskaże Orędownik, Poznań zd 58 013

NAJPIĘKNIEJSZE ZDJĘCIA FILMOWE W KAŻDYM NUMERZE „ILUSTRACJI POLSKIEJ"
zg 989/70

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Sobota, 16 stycznia

6,30 audycje poranne: **11,30** śpiewajmy piosenki — audycje prowadzi prof. Tadeusz Mayzner; **11,57** sygnał czasu; **12.40** dziennik południowy: **14,30** Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci p. t. „O chińczyku Czing-Czang i porcelanowej księżniczce" — Zofii Nawrockiej (ze Lwowa): **15,00** wiadomości gospodarcze: **16,15** „Muzyka gór". Koncert w wykonaniu orkiestry Adama Hermana (z Krakowa): **17,00** koncert solistów. Wykonawcy: Stefania Pietraszkiewicz-Zacharzewska — śpiew, Sergiusz Nadgryzowski — fortepian: **17,50** przegląd wydawnictw: **18,00** pogadanka aktualna: **18,10** wiadomości sportowe: **18,50** pogadanka aktualna: **19,00** audycja dla Polaków zagranicą: „Tańce śląskie" — audycja Adolfa Fierli (z Katowic): **19,30** koncert w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Namysłowskiego z udziałem Henryka Ładosza: **20,25** nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski: **20,40** dziennik wieczorny: **20,50** pogadanka aktualna: **21,00** „Życie to taniec" — radiowe potpourri w układzie Wiktora Hruby'ego w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wiedeńskiej pod dyrekcją Józefa Holzera, orkiestry jazzowej pod dyrekcją Dawida Mthe, chóru Wiedeńskich Nauczycieli, Margity Bokor, Karola Zieglera i Emila Petroffa (transmisja z Wiednia) **22.10** „Kukułka Wileńska": „Kukułka na etypie", napisał Teodor Bujnicki.

KRAJOWE

Sobota, 16 stycznia

Warszawa — 12,03 francuskie utwory skrzypcowe w wykonaniu Jascny Heifetza (płyty): **12,50** skrzynka rolnicza; **15,15** koncert rozrywkowy (płyty); **16,00** nasz program: **16,10** „Życie kulturalne stolicy"; **22,40** muzyka taneczna (płyty).

Sobota, 16 stycznia

Lwów — 12,03 „W karnawale" (płyty): **15.15** piosenki w wykonaniu chóru Dana na płytach: **15,50** „???" (Trzy pytajniki): **16,90** pieśni Niewiadomskiego (płyty): **18,35** lwowski felieton aktualny: **22,40** muzyka taneczna na płytach.

Sobota, 16 stycznia.

Toruń — 12,03 francuskie utwory skrzypcowe (z Warszawy): **12,50** „Polska rasa trzody chlewnej na Pomorzu" — pog. roln.: **15,35** życie kulturalne Pomorza: **15,40** na różnych instrumentach (płyty): **18,20** gawęda gdańska: **18,30** „Dookoła Wojtek" — płyty; **22,40** tańce i piosenki — płyty.

Sobota, 16 stycznia.

Katowice — 12.03 francuskie utwory skrzypcowe w wyk. Jaschy Heifetza (płyty z W-wy): **13.00** — koncert życzeń (płyty): **13.15** „Na ludowej zabawie" (płyty): **15 35** życie kulturalne Śląska: **15.40** muzyka lekka i taneczna (płyty): **18.20** „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci: **22.40** muzyka lekka — piosenki śpiewa Chór Eryana (płyty).

Sobota, 16 stycznia.

Kraków — 12.03 francuskie utwory skrzypcowe w wyk. J. Heifetza (płyty z Warszawy): — **12.50** „Trybuna młodych...": **13.30** koncert życzeń z płyt: **15.30** na fali uśmiechu (płyty): **16 00** pogadanka aktualna: **16.10** wiadomości z dnia... **18.20** transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Palace" w Krakowie: **22.40** muzyka taneczna (płyty).

Sobota, 16 stycznia.

Łódź — 12 03 francuskie utwory skrzypcowe w wykonaniu Jaschy Heifetza (płyty z W-wy): **12.50** Haneman: dzwony karnawałowe — potpourri (płyty): — **15.40** piosenki śląskie (płyty): — **15.55** o wszystkim po troszku: — **16.00** melodie lwowskie (płyty): **18.20** audycja literacka — nowela Stefana Kamińskiego p. t. „Osnowy": **18 35** o. Nicolai: Wesołe kumoszki — uwertura: **18.45** chwilka artystyczna: **22.40** muzyka taneczna (płyty z W-wy): **23.30** — koncert życzeń

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM

na sobotę:

15.00 Praga. Muzyka lekka — **Londyn R.** Tanga, po tym solo na org. kinowych.

16.00 Koenigswust. Muzyka wesoła. **Wrocław.** Wesoły program.

17 00 Wiedeń. Płyty. **17.30 Budapeszt.** Muzyka cygańska. **Moskwa.** Koncert.

18.00 Koszyce. Koncert symf. **Wrocław.** Wariacje na dwa fortepiany. **Koenigswust.** Pieśni tańce ludowe. **18.15 Droitwich.** — M. taneczna. **18.40 Hilversum I.** Organy.

19.00 Londyn R. — Koncert orkiestry z udz. sol. (baryt.) w progr. Verdi, Liszt, Wagner. **Budapeszt.** Rec. fortepianowy. **19.10 Królewiec.** M. organowa. **19.15 Praga.** Koncert ork. wojskowej (Meyerbeer Smetana, Czajkowski): **19.45 Wiedeń.** Rec. fort., gra Isserlis preludia Szopena.

20 00 Luksemburg. M. lekka. **20.10 Wrocław.** Wesoły program. **20.30 Londyn R.** „Krzysztof Kolumb" op. Milhauda. **Kopenhaga.** Radiobal. **Bratislawa.** — „Wieszczka karnawału" op. Kalmana. **Sottens.** Festiwal piosenki ludowej. **20.40 Wiedeń.** „Życie to taniec" radiopotpourri.

21,00 Sztokholm. Dawna m. taneczna. **21.30 Strasburg** Festival Delibesa. **Lyon** Tr. z Opery Komicznej. **Paris PTT** Komedia muzyczna. **21.35 Poste Parisien.** M. włoska (Guiraud Debussy Ducas). **21.45 Radio Paris** Koncert symf. pod dyr. Inghelbrechta.

22.00 Sztokholm M. taneczna. **22.10 Budapeszt.** M. cygańska. — **22.15 Luksemburg.** Symf. Niedokończona Schuberta, po tym konc. symf. pod dyr. Pensisa, soliści J. i P. Fourner (skrz. i wiolocz.), w progr.: Haydn Koffier i Brahms. **22.20 Wiedeń.** M. taneczna **2.30 Monachium** M. taneczna.

23.00 Droitwich M. lekka. **23.10 Budapeszt.** M. jazzowa.

24.00 Hilversum II Płyty. — **Sztutgart i Frankfurt.** Konc. rozrywkowy.

Humor zagraniczny



W sądzie.

— Czy oskarżony nie ma nic na swoją obronę?

— Nie panie sędzio ja jestem zwolennikiem obrony biernej. (x)

ORĘDOWNIK
WYCHODZI CODZIENNIE Z DATĄ NA DZIEŃ NASTĘPNY

Centrala: Poznań, św. Marcin 70. P. K. O. Poznań 200 149
Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25
W niedziele, święta i późnym wieczorem: 35-24, 40-72

Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. — Za wszystkie wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Leon Trella, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Antoni Leśniewicz z Poznania.
Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Przedpłata: miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2 35 zł. Za odnoszenie do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2.34 zł, kwartalnie 7.—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce 3.— zł miesięcznie (6 wydań tygodniowo). — Zamówienia pocztowe należy uskuteczniać do 25 każdego miesiąca w urzędach pocztowych, u listowych lub wprost w centrali Orędownika, Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. 200 149.

Ogłoszenia i reklamy: Na stronie 6-łamowej 15 groszy, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 30 gr., na stronie 4-tej 50 gr., na stronie 2-giej 60 gr., na stronie wiadomości lokalnych 100 gr. od jednołamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów, w tem 5 nagłówkowych (drukowanych tłusto): słowo nagłówkowe 15 gr., każde dalsze słowo 10 groszy. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada. Ogłoszenia są płatne zgóry.

Nakład i czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna, Poznań, św. Marcin 70

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Sensacyjna powieść współczesna — Napisał specjalnie dla „Orędownika" Antoni Hram

61)

Jeszcze dziś skomunikuję się z Radą Adwokacką w Warszawie, której on ma być członkiem.

— Bardzo o to proszę — powiedziała Jadwiga. — Mam nadzieję, pomimo pesymizmu pana prokuratora, że rozwiązanie tej zagadki może otworzyć Burskiemu drogę do wolności.

Prokurator Zarewicz uśmiechnął się wyrozumiale. — I ja byłbym rad z tego, chociaż pani się może wydawać, że prokurator dąży za wszelką cenę do pogrzebania oskarżonego. Proszę mi wierzyć, że chętniej umarzam oskarżenia, niż je popieram na rozprawie sądowej. Ale muszę mieć do tego podstawę. Tymczasem w danym wypadku... — Nie dokończył zdania, lecz uczynił wymowny ruch dłońmi.

Jakiś czas siedzieli w milczeniu. Jadwiga w posępnym zamyśleniu przeżuwała gorzką prawdę słów prokuratora, nie znajdując żadnego argumentu na obronę Stanisława, poza niezłomną wiarą i głębokim przeświadczeniem o jego niewinności. To jednak nie wystarczyło do przywrócenia mu wolności.

Prokurator Zarewicz obserwował z zadowoleniem jej zgrabną figurkę, prawie dziecinną, rasową twarzyczkę, na której rozsiadła się troska, podnosząc jeszcze urok jej nieprzeciętnych wdzięków. Sam dziwił się teraz sobie, jak wiele chciałby dla tej kobiety uczynić; niestety, litera prawa nie zna roztkliwiań i obce jej jest uczucie litości. A prokurator Zarewicz był stróżem tego prawa. Pragnąc więc przerwać ciążącą obydwojgu ciszę, odezwał się wreszcie:

— O zrzeczeniu się obrony przez adwokata Grochulskiego powiadomię pana Burskiego niezwłocznie. Termin rozprawy jeszcze nie wyznaczony i będzie dość czasu na postaranie się o innego obrońcę. A tamtą sprawą zajmę się szczerze — dodał, mając na myśli ostatnie rewelacje Próchnickiej.

— Bardzo panu prokuratorowi dziękuję — powstała, uważając urozmowę za skończona.

— O wynikach moich dochodzeń odnośnie Grochulskiego nie omieszkam pani powiadomić, chociaż lepiej by było, aby pani zechciała osobiście się do mnie pofatygować — zmienił poprzedni zamiar.

— Bardzo chętnie — zgodziła się. — Tylko kiedy mogę tu przybyć?

— Nooo... choćby jutro — odpowiedział po chwili wahania.

— Dobrze, przyjdę.

Prokurator Zarewicz podał jej rękę, odprowadził do drzwi i uśmiechnął się na pożegnanie. I ten właśnie uśmiech wykrzesał w sercu znękanej kobiety jakieś nikłe nadzieje.

— Nie jest taki straszny — rozmyślała, schodząc po szerokich schodach pierwszego piętra. — Nie będzie może srogim i na rozprawie, zwłaszcza jak usiądę sobie na przeciw niego, w pierwszym rzędzie.

W Jadwidze, doświadczonej pierwszymi niepowodzeniami, poczęła się teraz budzić wrodzona kobieca przebiegłość. Widziała wyraźnie, że urzędowy i sztywny zawsze prokurator Zarewicz silił się względem niej na przesadną uprzejmość, a jego propozycja osobistego przybycia do urzędu w sprawie Grochulskiego miała swoją wymowę. To wszystko, wzięte razem, pomimo chwilowego uczucia niesmaku, podniosło Jadwigę na duchu. Z niepokojem więc oczekiwała następnego dnia, aby powtórnie odwiedzić prokuratora Zarewicza.

Tymczasem tamten odłożył teczkę z aktami, rozpatrywanymi przed przybyciem Próchnickiej, zapalił papierosa i popadł w zamyślenie.

— A więc to ona jest narzeczoną inżyniera Burskiego... — rozmyślał. — Niczego sobie, nawet ładna... bardzo ładna — stopniował. — Musi go bardzo kochać — westchnął. — Zresztą nie ukrywała tego wcale. Szczęśliwy chłop...

W tej chwili jednak przypomniał sobie, że przecież Burski znajduje się w więzieniu pod zarzutem potwornej zbrodni i grozi mu za to w najlepszym wypadku kara dożywotniego więzienia, a zatym zazdrość w stosunku do niego wygląda wręcz paradoksalnie.

—Trzeba być doprawdy zaślepieńcem, aby mając taką cudną kobietkę i tak w dodatku zakochaną, uciekać się do zbrodni dla innej. Zresztą widziałem i tamtę... zwykła kokota — skrzywił się — chociaż również nie brzydka... A jednak tak bywa na świecie. Afektacja, zaślepienie; można to zresztą różnie tłumaczyć, a jednak zawsze dojdziemy do stwierdzenia niezaprzeczonego faktu zbrodni, która pociąga za sobą wymiar sprawiedliwości. Utopijne na dzisiejsze czasy teorie Lombrosa nie dojrzały jeszcze i nie prędko dojrzeją, aby tego rodzaju postępki mogły uchodzić bezkarnie. Trudno...

Tym ostatnim wyrazem prokurator odegnał nasuwające mu się refleksje i zabrał się z powrotem do przerwanej roboty.

Zanim jednakże zdążył porozkładać akta, postać Jadwigi Próchnickiej znów stanęła mu przed oczyma. Zarewicz podparł brodę na dłoni i napowrót popadł w zadumę.

Tego rodzaju uczucia, jakie teraz nawiedziły Zarewicza, obce mu były dotychczas. Stary kawaler, pochłonięty nieustanną pracą i nie znający ciepła domowego ogniska, był do pewnego stopnia dziwakiem. Wykonywany zawód wyrobił w nim z biegiem czasu nieufność do ludzi, których słabostki i niskie instynkty znał z całych tomów akt oskarżenia. Poza działami fachowymi była to codzienna jego strawa duchowa. Zarewicz zewsząd widział obłudę, podstęp i ekstrakt najgorszych ludzkich skłonności i nawyknień. Tą miarą mierzył zarówno mężczyzn jak i kobiety. Nie znaczyło to bynajmniej, aby w skrytości ducha nie tęsknił do jakiejś bratniej, oddanej mu istoty, takiej jednak nie spotkał dotąd na swojej drodze. Tak mu się przynajmniej dawało.

Teraz dopiero, kiedy w wyobraźni przywoływał niezapomniany obraz Próchnickiej, doznawał jakichś dziwnych, nieznanych mu dotąd uczuć.

— A jednak zły los takich właśnie istot nie oszczędza — rozmyślał z rzadkim u niego rozrzewnieniem. — To musi być naprawdę dobra i uczciwa kobieta, a jednak związała się węzłem uczucia ze zbrodniarzem...

Z kolei myśli Zarewicza zwróciły się do Burskiego, przeciw któremu przed kilku dniami ukończył akt oskarżenia. Nie wiedział sam, dlaczego postawił się teraz w roli obrońcy oskarżonego i począł w myślach wyszukiwać atutów, przemawiających za jego niewinnością. Był jednak zbyt pochłonięty rolą oskarżyciela publicznego, aby się móc doszukać jakichkolwiek argumentów, względnie okoliczności łagodzących.

— Dowody rzeczowe, będące niejako licem czynu, trzech świadków którzy ostoją się w ogniu najbardziej krzyżowych pytań obrony, nie licząc dodatkowych świadków, mających swymi zeznaniami naświetlić tło zbrodni — to już chyba wystarcza — przyszedł do przekonania. — Szkoda tej biednej dziewczyny, która niezłomnie, z uporem i naiwnością dziecka wierzy w niewinność narzeczonego. To podwaja jej mękę, dając przeświadczenie straszne, niezawinionej krzywdy... a nie da się przekonać.

— Więc jutro tutaj przyjdzie — przypomniał sobie i dłonią pogładził nieogolony podbródek, a następnie przejrzał się w małym, kieszonkowym lusterku.

Teraz dopiero spostrzegł wiele usterek, na które nie zwracał dotąd żadnej uwagi. Włosy miał rozrzucone w nieładzie, krawat źle związany i kołnierzyk nie pierwszej czystości.

— Psiakrew, w tym biurze człowiek nigdy nie może porządnie wyglądać! — zaklął, zagłębiając się na nowo w papierach. Zamiast jednakże czynić, jak to miał zamiar, wyciągi z protokołów, zeznań, oddarł kartkę z notesu i zanotował:

Ostrzyc się, ogolić, kupić nowy krawat, biały, sztywny kołnierzyk, odebrać ubranie od krawca. — To chyba już wszystko — zastanowił się.

— Jeszcze protokół zeznań tego piekarza, Pilarka — podpowiedział mu stojący obok urzędnik, który wszedł tu przed chwilą, niezauważony przez Zarewicza.

Prokurator spojrzał na niego, jak przebudzony ze snu. Szybko zakrył dłonią swoje notatki.

— Idź pan do licha! — rzucił tamtemu, chowając kartkę do kieszeni.

Nowe odkrycie

Pierwszy bolesny zawód nie załamał Wiktora Ruteckiego. Student, wobec beznadziejnej, jak się zdawało sytuacji, nie poddał się zgubnej apatii, a przeciwnie, wytężył swój lotny umysł, aby wyszukać drogę do odzyskania upragnionej wolności. Pierwsze dni pobytu w ponurym i ciemnym więzieniu poświęcił na nieustanne rozmyślania, starając się w pierwszym rzędzie przeniknąć zamiary zbrodniarzy, odnośnie jego dalszego losu. Spodziewał się bowiem, że tak Guterman, jak i Lanicki, przyjdą do przekonania, iż najbezpieczniej będzie pozbyć go się raz na zawsze, tym więcej, iż w przeciwieństwie do Haczewskiego nie przedstawiał dla nich żadnej wartości.

Gdy jednakże przekonał się, że zbrodniarze nie mają na razie względem niego takich zamiarów, począł rozmyślać nad sposobem wydostania się z więzienia.

Największą trudnością w realizacji tego śmiałego przedsięwzięcia był brak jakiegokolwiek światła, bowiem jego prześladowcy nie omieszkali zrewidować go szczegółowo, zabierając mu oprócz broni, elektryczną latarkę. Z początkiem Rutecki próbował wyjąć z zawiasów ciężkie, dębowe drzwi, co jednak okazało się niemożliwym. Pozostawało tylko zrobić wyłom w grubym kamiennym murze, ale do tego potrzebne były odpowiednie narzędzia. W tym celu student obmacywał w ciemności wszystkie ściany, w nadziei natrafienia w którejś z nich na jakiś grubszy gwóźdź, hak lub coś w tym rodzaju. Długotrwałe poszukiwania nie przyniosły w pierwszych dniach nic konkretnego. Wreszcie zmęczony i zrezygnowany położył się na swym posłaniu i począł rozmyślać.

W tym stanie zastał go Rachmil Guterman, który przyniósł mu codzienny, skromny posiłek.

Rutecki, oślepiony jasnym światłem latarki, zasłonił oczy dłonią i usiadł na słomie. Ze zdziwieniem stwierdził, że Guterman nie trzyma tym razem w dłoni nieodstępnego browninga. Pod wpływem tego zaświtała mu w głowie śmiała, szalona myśl: rzucić się na opryszka i silnym uderzeniem pięści w dołek powalić go na ziemię, a następnie, zamknąwszy go w piwnicy, ratować się ucieczką. Olśniło go to do tego stopnia, że już miał wprowadzić w czyn swe nieobliczalne zamysły, gdy przez otwarte drzwi od strony korytarza dały się słyszeć ciężkie kroki nadchodzącego drugiego człowieka.

— Jest ich dwóch — stwierdził z uczuciem przykrego zawodu, rezygnując natychmiast z zamierzonego ataku. Był pewny, że nadchodzi Lanicki, ów groźny szef wywiadu, przed którym drżał Guterman.

Jakież jednak było zdziwienie studenta, gdy w chwilę później w drzwiach piwnicy stanął jakiś wysoki, ryży blondyn o pociągłej, piegatej twarzy.

— A więc personel „detektywa" Lanickiego nie ogranicza się do Gutermana i tamtego opryszka — pomyślał o Świdrze, którego znał jako podwładnego Rachmila. To stwierdzenie było mu niemal na rękę.

— Kto wie, czy taki najemny drab nie ma za zadanie trzymanie warty na głównym korytarzu, aby zapobiec ewentualnym próbom ucieczki — rozważał. — I gdybym zdecydował się na zaatakowanie Gutermana, niechybnie wpadłbym w ręce tego nowego opryszka.

Tok tego rodzaju przykrych myśli przerwały Ruteckiemu słowa Rachmila Guterman, skierowane do nieznanego studentowi człowieka.

— Tym się będziecie również opiekować, Rudzik. Tylko trzeba strzec go jak oka w głowie. To sprytna sztuka i mógłby nas nabawić nie byle jakiego kłopotu, gdyby mu się udało uciec.

— Dobrze jest; nie ucieknie, jak ja się nim zaopiekuję — odburknął Rudzik, przyglądając się studentowi z zainteresowaniem.

— Gdziej go widziałem — stwierdził w wyniku dłuższej obserwacji.

— Widzieliście go? — zainteresował się Rachmil. — Może go znacie? Przypomnijcie sobie.

— Kto wie, czy to nie on pętał się często koło naszej knajpy? — zastanawiał się Rudzik. — Takiemu jak on zaświeciłem raz latarką prosto w oczy, na podwórzu Bociana.

— To bardzo możliwie — zgodził się z tym przypuszczeniem Guterman, który w tej chwili przypomniał sobie tajemniczą sylwetkę człowieka, śledzącego go pamiętnej nocy, gdy oczekiwał pod knajpą Bociana na Świdra.

— A więc to tak wyglądają pańskie krajoznawcze wędrówki — zwrócił się teraz Rachmil do speszonego studenta. Dotąd był skłonny wierzyć w prawdziwość słów Ruteckiego, który tłumaczył się, iż do podziemi zapuścił się jedynie w celach naukowych. — No, pogadamy jeszcze na ten temat, panie turysto — podkreślił specjalnie ostatni wyraz. — A tymczasem, wy Rudzik, nie spuszczajcie go z oka. To nie byle jaki ptaszek i musi mieć jakiś specjalny cel w tej całej awanturze. I nie zadawajcie się z nim w żadne dyskusje — upomniał opryszka. — Jutro z nim porozmawiamy, a teraz wracajmy do naszej pracy — powiedział, zabierając się do odejścia.

Ale właśnie w tej chwili, gdy obaj prześladowcy studenta skierowali się do drzwi, latarka Gutermana, zakreśliwszy łuk po suficie piwnicy, oświetliła na moment niewielki hak, sterczący w sklepieniu. Dokoła tego kawałka zardzewiałego żelaza skupiły się teraz wszystkie myśli i uczucia Wiktora Ruteckiego.

Gdy tylko tamci dwaj oddalili się spod drzwi więzienia studenta, Wiktor zerwał się natychmiast ze swojego barłogu. Bez trudu namacał sterczące w niskim suficie żelazo i spróbował go wyciągnąć. Niestety wszelkie wysiłki w tym kierunku okazały się bezskuteczne. Hak, wbity niemal całą długością pomiędzy cegły sklepienia, ani nie drgnął. W dodatku trudno go było wygodnie uchwycić, gdyż jego zakrzywiony koniec niemal że przylegał do cegieł sklepienia.

A jednak Rutecki nie zamierzał zrezygnować z możliwości zdobycia tego cennego, choć prymitywnego narzędzia, które w jego mniemaniu mogło otworzyć mu drogę do wolności. Po jeszcze kilku bezowocnych wysiłkach, Wiktor przyszedł do przekonania, że należy wpierw hak obruszać, a następnie dopiero go wyciągnąć. Do tego celu potrzebny był ciężki i twardy przedmiot. Nieszczęście jednak chciało, że pomimo skrupulatnych poszukiwań, student nie znalazł w piwnicy najmniejszego nawet kamienia. Piwnica, w której go uwięziono, w przeciwieństwie do innych, była bardzo dobrze zachowana i nigdzie nie znać było śladu wietrzenia spajającego kamienie wapna. Wobec takiego stanu rzeczy, Rutecki, pomimo znamionującego go optymizmu, już począł poddawać się zwątpieniu, gdy nagle przypomniał sobie, że ma na nogach ciężkie, turystyczne buty, o grubych podeszwach i podkutych obcasach. Uradowany tym odkryciem, począł szybko rozwiązywać jednego buta, dziwiąc się, iż wcześniej nie wpadł na ten szczęśliwy pomysł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z tancerki baletowej wielokrotną milionerką

Fantastyczna kariera ekscentrycznej Angielki lady Houston

Niedawno zmarła lady Houston, uchodząca za najbogatszą kobietę Anglii. Była to

jedna z najciekawszych postaci angielskich,

a jej dziwactwa i ekstra-wagancje niejednokrotnie zapełniały szpalty dzienników.

Przeszłość lady Houston jest dosyć tajemnicza. Wiadomo tylko, że

we wczesnej młodości była tancerką baletową

i fanatyczną zwolenniczką równouprawnienia kobiet pod względem politycznym. Po raz pierwszy wyszła zamąż w r. 1883 za oficera Brinckmanna, który zakochał się w pięknej baletniczce do szaleństwa i tak długo prześladował ją swą miłością, dopóki nie zgodziła się oddać mu ręki. Rozwiodła się 12 lat później, a w roku 1901 poślubiła barona Byrona, który zmarł w r. 1917.

W r. 1924 wyszła za mąż po raz trzeci. Mężem jej został 71-letni Robert Houston, ogromie bogaty właściciel różnych okrętów. Houston zmarł po 2 latach, pozostawiając wdowie

olbrzymi majątek, obliczany na 700 milionów franków.

Robert Houston zamieszkał przed śmiercią w Ameryce, aby jego spadkobiercy nie płacili należności spadkowych, dochodzących w Anglii do 45 procent. — Mimo to urząd skarbowy domagał się od lady Houston zapłacenia 2 i pół miliona funtów. Przez długi czas wdowa sprzeczała się z urzędem skarbowym, aż w końcu

wręczyła osobiście czek na półtora miliona funtów,

jako dobrowolny datek na skarb państwa.

Lady Houston miała dziwaczne pojęcia o higienie. Mieszkała przeważnie na własnym jachcie, na którym znajdowało się 60 ludzi załogi. Codziennie rano kąpała się w lodowato zimnej wodzie, po czym, punktualnie o godz. 8

wychodziła zupełnie naga na pokład

i przechadzała się przez 15 minut bez względu na pogodę. Załoga była zobowiązana w tym czasie siedzieć w sypialniach i pod groźą natychmiastowego zwolnienia, nie wolno było nikomu wystawiać nosa na pokład.

Na listy o wsparcia lady Houston nigdy nie odpowiadała.

Nie była jednak skąpa,

o czym świadczy fakt, że w r. 1931 dała 100.000 funtów na urządzenie zawodów lotniczych o puchar Schneidera, w r. 1933 sfinansowała przelot nad najwyższą górą świata, Mount Everest, a w r. 1935 zaofiarowała lotnictwu angielskiemu 200 tysięcy funtów na obronę Londynu. Ofiara ta jednak została odrzucona, bo ustawy angielskie nie pozwalają skarbowi państwa przyjmować darów na cel z góry określony.

Po śmierci książąt Wellingtona i Marlborough'a, którzy posiadali ordery „Podwiązki", napisała do premiera, że po zgonie tych dwóch odznaczonych stawia kandydaturę do orderu „Podwiązki". Ponieważ jedna podwiązka jest dla niej nie wystarczająca, prosi uprzejmie

o przyznanie jej dwóch orderów „Podwiązki"

Lady Houston była ogromnie zawzięta na wszelkich polityków. Podczas kampanii za przyznaniem kobietom praw głosowania, kupiła 615 papug, które wyuczyła zdania: „Dajcie głos kobietom". Następnie umieściła papugi w klatkach o kolorach Wielkiej Brytanii i

posłała je wszystkim posłom.

Skarżyła się później, że „na nieszczęście nigdy tych bydlaków nie mogłam nauczyć, aby krzyczały równocześnie. Doszłam do przekonania, że papugi jeszcze trudniejsze są do tresury, niż posłowie."

Po śmierci ekscentrycznej wdowy nie znaleziono testamentu. Poszukiwania nie dały rezultatu. Pozostawiony przez nią majątek wynosi 7 milionów funtów, z czego skarb państwa zabierze około 3 miliony funtów.



BARONÓWNA — GWIAZDĄ FILMOWĄ
Luli Deste, baronówna Gottfried Hohenberg z Austrii, została zaangażowana przez wytwórnię amerykańską Paramount.

Polska szynka opanowała całą Amerykę

Szynka z Polski spełnia zarazem doskonałą rolę propagandową wśród wychodztwa polskiego

Jedno z pism polskich, wychodzących w Ameryce zamieszcza poniższy entuzjazmem nacechowany artykuł o polskiej szyncе:

„Polish Ham with potato salad — 90c". Polska szynka z sałatą kartoflaną 90 centów, czyli prawie 5 złotych za kolację.

Takie oznajmienie znajduje się w jadłospisach niektórych droższych hoteli w Buffalo.

Pewien wybitny i wpływowy Amerykanin, zajadając „sandwich" z polską szynką, pytał Polaków: „powiedźcie, czem Polska karmi swoją nierogaciznę, że

te polskie szynki są takim delikatesem?

Podobnej szynki w życiu nie jadłem".

Na zapytanie to dali odpowiedź Polacy, że nierogacizna w Polsce jest karmiona nadzwyczaj starannie, że nieraz karmi się ją gotowanymi kartoflami z serwatką, lub kwaśnem mlekiem, że proces marynowania i wędzenia szynek ma swoje tajniki i wreszcie, że Polska, to jest taki dziwny kraj, że

wszystko co polskie, jest najlepsze i najmilsze.

Jest więc rzeczą naturalną, że i szynka z Polski nie może być inna, tylko taka, jaka jest!

Wśród Polonii amerykańskiej szynka z Polski staje się naprawdę symbolem łączności. Wszystkie bowiem partie, wszystkie klasy wychodźtwa powtarzają bez jednego głosu opozycji: „szynka z Polski jest wspaniała i jeśli nie jedliście — musicie spróbować".

Szynka z Polski zdobyła prawa bytu od Nowego Jorku do Minnesoty.

W większych miastach zakłady rzeźnickie sprzedają polską szynkę na funty, więc nawet przy małych zarobkach ludzie mogą sobie na ten przysmak pozwolić.

W wielu domach, gdzie tradycje polskie są podtrzymywane, przy jedzeniu tej polskiej szynki słyszy się cały szereg wspomnień, nieraz i łza zabłyśnie w oczach.

Polska szynka! To nie tylko ten kawałek pulchnego mięsa, rozpływającego się w ustach,

to cała księga przeszłości drogiej sercu wychodźców.

Szynka z Polski nie tylko napełnia żołądki. Dokonywa olbrzymiej akcji propagandowej zarówno wśrów Polonii, jak i wśród sfer amerykańskich.

W okresie kampanii wyborczej jednym z argumentów republikańskich przeciw nowemu ładowi demokratów było, że pozwalają, iż polska szynka zastępuje mięsiwa lokalne, że Stany Zjednoczone

zamiast eksportować swoje szynki, importują szynki z Polski.

Niegdyś Amerykanie byli dumni ze swoich szynek z Virginii. Mało teraz o nich słychać.

Komitety republikańskie zarzucają nawet, że w pewnej fabryce konserw mięsnych na zachodzie zamknięto oddział szynek w puszkach, gdyż polska szynka wyparła krajową, przez co wzrosło... bezrobocie.

A mimo to polska szynka triumfuje w Ameryce. A to grunt!"



Tradycyjnym zwyczajem odbyło się w Rumunii święcenie wód. W Bukareszcie w uroczystościach uczestniczył król Karol (na zdjęciu z lewej) rzucając krzyż w nurty rzeki Bambowity. Z prawej chłopi rumuńscy całują znaleziony krzyż.

Abonament na przejazd taksówką

Oryginalny pomysł szoferów brukselskich wobec spadku liczby pasażerów

Na oryginalny pomysł wpadli szoferzy uroczo położonej Brukseli. Niezwykły spadek ruchu pasażerskiego skłonił szoferów do podjęcia starań i wysiłków dla zwiększenia gości taksówkowych. Na zwołanym zebraniu uchwalono sprzedawać bloczki na przejazd. Każda kartka opiewa na odległość minimum 5 km. Kto odbywa dalszą odległość w taksówce, płaci nową kartkę. Cały bloczek kosztuje tak minimalną sumę, że kalkuluje się nawet przy krótszych przestrzeniach. Kupony są do nabycia w licznych biurach podróży, hotelach, na dworcach i kioskach. Pomysłowa akcja szoferów belgijskich spotkała się z dużym powodzeniem i ożywieniem zamierającego ruchu. Większość szoferów zdobywa dzięki temu z góry pewien kapitał i nie potrzebuje oczekiwać na „łaskawość" przypadkowego pasażera. Taksówki są niemal o każdej porze zapełnione. Pasażerowie, zamiast gotówką, dokonują opłat kartką z bloczku, który można również nabyć u szofera. Rozrachunki stąd powstałe z całą sumiennością dokonuje związek szoferów, jednoczący członków w silną organizację zawodową.

Co myślą o nas najbliżsi

Noworoczne listy w rękach złodziei

Z ambulansu pocztowego, kursującego na linii Porto—Coimbra, zginęła poważna paka przesyłek pocztowych. Złodzieje czyhali na większy transport złota, jaki miał być w tym ambulansie przewieziony pewnemu dygnitarzowi z Coimbry. Niestety — szajka bandycka omyliła się i, zamiast obfitego łupu, zdobyła kilka worków z prywatną korespondencją noworoczną, której autorzy niezbyt pochlebnie wyrażali się o swych krewnych i znajomych. W złodziejach obudził się wówczas gest uczciwości, drzemiący na dnie najbardziej kamiennych sumień i postanowili całą korespondencję zwrócić nie adresatom, lecz osobom w listach oczernianym. W ten sposób członkowie rodzin otrzymali interesujące opinie na temat, co o nich myślą najbliżsi krewni. Były to myśl i refleksje zupełnie szczere, oparte na intymnych zwierzeniach. Odbiorcy czuli się dotknięci tą niewątpliwie autentyczną korespondencją i postanowili udać się do sądu i żądać satysfakcji od rodziny tak nieżyczliwej.

Adwokaci głowią się obecnie nad sprawami cywilnymi i przygotowaniem do spraw, jakie będą dla całej okolicy prawdziwą sensacją.

Prasa portugalska, która całe szpalty poświęca tej kapitalnej sprawie zamiany poczty, domaga się w imię nienaruszalności rodzinnej jak najszbyszego wykrycia sprawców tego zuchwałego czynu.

Kochana przyjaciółka

— Wczoraj byłam u znajomych, — opowiada Mary swojej przyjaciółce. — Podziwiano ogólnie moje zęby.

— Tak? — dziwi się przyjaciółka — czy dałaś je każdemu zosobna do ręki do obejrzenia?

Królowa mody Warszawy



Nina Andryczówna, wybrana królową mody Warszawy.

W salonach hotelu Bristol w Warszawie odbył się tradycyjny 15 bal mody, urządzony, jak zwykle, przez Związek Autorów Dramatycznych.

Odbyły się także doroczne wybory „królowej mody". Większością głosów uzyskała tę godność Nina Andryszówna, artystka dramatyczna, w białej, stylowej atłasowej krynolinie, pięknie zmodernizowanej. Wicekrólową mody wybrano znaną artystkę Lucynę Szczepańską, a damami dworu: Romę Glan, Irenę Małużkowiczową, tancerkę Halinę Michalską.

„Najpiękniejszą panią Warszawy" wybrano Janinę Wilczównę, art. dramatyczną, wicekrólowymi piękności — Tamarę Wiszniewską, artystkę filmową oraz płk. Grzędzińską, a damami dworu Helenę Grossówną, art. dram., Irenę Popielsko-Wagnerową, art. dram., oraz Ewę Bonacką-Daszewską, art. dram.

Królem mody wybrano art. Jerzego Olgerda, a za najpiękniejszego pana stolicy uznano Mieczysława Cybulskiego, artystę filmowego.